

ILUSTROWANA ENCYKLOPEDIA HISTORII ŁÓDZI

PIOTRKOWSKA
104
MIESIĘCZNIK ŁÓDZKI
SUPLEMENT HISTORYCZNY



585. ROCZNICA NADANIA PRAW MIEJSKICH • 1423 – 2008

OKRES PRADZIEJÓW I ŚREDNIOWIECZA

POZNAJ DZIEJE SWOJEGO MIASTA

zeszyt
nr 1



ZBIERZ KOLEKCJĘ!

CO MIESIĄC
NOWY ZESZYT!

spis treści

• Łódź – informacje ogólne	3
• Warunki naturalne	4
• Pradzieje obszaru Łodzi	9
• Geneza nazwy Łódź	12
• Łódź w dobie średniowiecza	14
• Szlaki i miasta wokół Łodzi	16
• Pierwsza wzmianka o Łodzi	18
• Dokumenty lokacyjne miasta	21
• Życie rolniczego miasta	27
• Legenda Janusza	32



Ilustrowana Encyklopedia Historii Łodzi
Suplement historyczny
miesięcznika „Piotrkowska 104”
ISSN 1731-092X
Wydawca: Urząd Miasta Łodzi
Biuro Analiz Medialnych i Wydawnictw
90-926 Łódź, ul. Piotrkowska 104

Koncepcja, redakcja, opracowanie
Arkadiusz Grzegorzczak

Projekt graficzny i skład
Paweł Kawiński

Zdjęcia: Archiwum UMŁ, Paweł Kawiński,
Hanna Zubrzycka-Kolińska

• DO CZYTELNIKÓW •

Łódź nie jest kojarzona z odległą tradycją historyczną, nie posiada zabytków z zamierzchłych wieków, ale ma długą historię, która w ostatnich latach odkrywana jest na nowo i wzbudza zainteresowanie mieszkańców naszego miasta. W roku 2008 obchodziliśmy 585. rocznicę uzyskania praw miejskich i z tej właśnie okazji zrodził się w redakcji miesięcznika „Piotrkowska 104” pomysł opracowania w formie zeszytów historycznych dziejów Łodzi od jej zarania we wczesnym średniowieczu aż po współczesność. I chociaż wielu autorów podaje, że przez kilka wieków nic się w Łodzi nie działo, że milczą o niej źródła historyczne, to jednak nagromadziło się sporo rozproszonych materiałów wartych zaprezentowania w przystępny sposób z uwzględnieniem materiałów źródłowych oraz wykorzystaniem dostępnej ikonografii.

Łódź poszukuje swojej tożsamości i tradycji historycznej, która budzi w ostatnich latach coraz większe zainteresowanie. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że nasze miasto niejako „odzyskuje” swoją historię – tę sprzed wielu wieków, a także z okresu ostatnich stuleci, kiedy to z rolniczej mieściny przekształcała się w przemysłową metropolię. Przewodnikiem po dziejach naszego miasta, które często podawane są dość hermetycznym językiem, ma być właśnie Ilustrowana Encyklopedia Historii Łodzi edytowana w formie comiesięcznych zeszytów edukacyjnych pod szyldem miesięcznika UMŁ „Piotrkowska 104”. W pierwszym numerze przedstawiamy ogólne wiadomości o mieście ważne z pozycji jego historii oraz pradzieje i okres średniowieczny terenów Łodzi.

Zapraszamy do lektury i kolekcjonowania całej serii – specjalne zszywki pozwalają wpiąć poszczególne części do segregatora, a naklejka posłuży za jego okładkę. Mamy nadzieję, że nasze wydawnictwo przybliży w interesujący i przystępny sposób łódzkie dzieje Czytelnikom „Piotrkowskiej 104”, a także uczniom łódzkich szkół, do których trafi część nakładu.

Arkadiusz Grzegorzczak
Redaktor naczelny



PERIODYZACJA DZIEJÓW ŁODZI

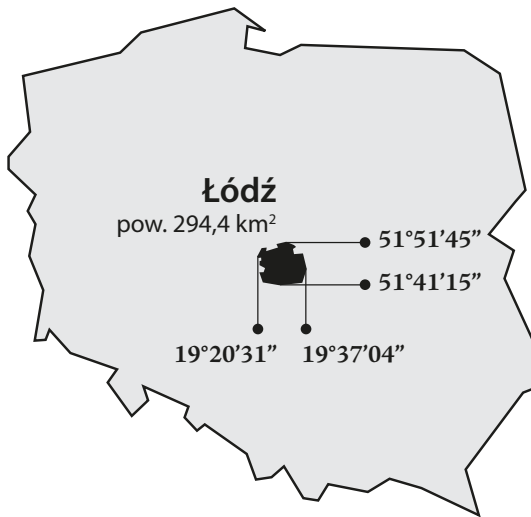
- wieś monrasza – założona ok. XII-XIII wieku n.e.
- wieś biskupia – ok. XIV wieku (pierwszy zapis – 1332 r.)
- miasto feudalne – pocz. XV wieku (lokacja – 1414 i 1423 r.)
- 1423 – 1806 – we władaniu biskupów włocławskich
- 1793 – 1806 – pod zaborem pruskim
(po sekularyzacji dóbr kościelnych od 1806 r. miasto rządowe)
- 1807 – 1815 – w granicach Księstwa Warszawskiego
- od 1815 roku – wchodzi w skład Królestwa Polskiego
- 1830 – 1863 – pod administracją polsko-rosyjską
- 1863 – 1914 – w administracji rosyjskiej
- 1914 – 1918 – głównie pod okupacją niemiecką
- 1918 – 1939 – drugie co do wielkości miasto II RP
- 1939 – 1945 – pod okupacją niemiecką

ŹRÓDŁA BIBLIOGRAFICZNE

Pierwszą pozycją jest wydana w styczniu 1853 roku książka Oscara Flatta „Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym”. Stanowi do dziś nieocenione źródło fundamentalnych wiadomości o wczesnych okresach istnienia miasta. Następne znaczące w historii naszego miasta pozycje to: Jana Karola Kochanowskiego rozprawa z roku 1907, pt. „Szkice i drobiazgi”, opublikowana w „Bibliotece Warszawskiej” oraz ks. Stanisława Muznrowskiego: „Przyczynki do monografii Łodzi”, z roku 1922, a także Andrzeja Zanda „Narodziny Łodzi nowoczesnej” i inne prace tegoż autora.

Z nowszych pozycji należy wymienić: „Ulicę Piotrkowską” Anny Rynkowskiej oraz monografię „Łódź – dzieje miasta”, tom I, pod red. Ryszarda Rosina (PWN 1980), która pozostaje najpełniejszym źródłem wiedzy o naszym mieście. Ponadto korzystaliśmy z licznych artykułów i publikacji: Witolda Kowalskiego, Franciszka Lewandowskiego i Wacława Pawłaka nieustrudzonych badaczy łódzkich dziejów.

Łódź – informacje ogólne



• **POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE** • Łódź położona jest w centrum kraju, w odległości zaledwie ok. 30 km na południe od geometrycznego środka Polski znajdującego się w pobliżu Piątku.

• **Obszar administracyjny współczesnej Łodzi, o powierzchni 294,4 km², znajduje się pomiędzy 51°41'15" a 51°51'45" szerokości geograficznej północnej oraz pomiędzy 19°20'31" i 19°37'04" długości geograficznej wschodniej.**

• **Odległość** pomiędzy najdalej na północ wysuniętym fragmentem terytorium miasta leżącym na krańcu Lasu Łagiewnickiego koło wsi Skotniki a skrajnym punktem południowym w Rudzie Pabianickiej wynosi 19,3 km, rozciągłość równoleżnikowa, wyznaczona przez skrajne punkty w rejonie Kochanówki na zachodzie i w sąsiedztwie z Andrzejowem na wschodzie – 18,6 km. Obszar administracyjny Łodzi daje się wpisać w prostokąt o kształcie bardzo zbliżonym do kwadratu, którego środek geometryczny znajduje się u zbiegu ulic Narutowicza i Tramwajowej.

• **Pod względem fizyczno-geograficznym** region łódzki stanowi krainę przejściową pomiędzy wyżynami Polski południowej a nizinami Polski środkowej. Łódzki półwysyp wyżynny jest najdalej na północ wysuniętym zwartym obszarem o wysokościach powyżej 200 m n.p.m.

• **Najwyższe jego wzniesienia** – 282,9 m n.p.m. koło wsi Dąbrowa, na północo-wschód od Łodzi oraz 288 m n.p.m. w kulminacji Pagórków Tuszyńskich – stanowią zarazem najwyższe punkty w całym pasie Nizin Środkowopolskich. Z tej m.in. racji cały ten teren określany był dawniej mianem Wyżyny Łódzkiej. W odniesieniu do północnego fragmentu ostrogi wyżynnej, w obrębie którego leżą północo-wschodnie dzielnice Łodzi, przyjęła się nazwa Wzniesienia Łódzkie. Łódź położona jest zatem na styku dwu regionów w strefie przejściowej pomiędzy nizinami i równinami południowej Wielkopolski a wzniesieniami południowego Mazowsza i dalej wyżynami północnej Małopolski. Położenie takie nie pozostało bez wpływu na rozwój procesów osadniczych i gospodarczych na obszarze obecnego miasta.

• LUDNOŚĆ ŁODZI

W 2007/2008 ROKU – 753,2 TYS. •



• POWIERZCHNIA (W TYS. KM²) •

stan w dniu 31.XII.2007 r.

OGÓLNA:	294,4
• Bałuty	78,9
• Górna	71,9
• Polesie	46,0
• Śródmieście	6,8
• Widzew	90,8

Warunki naturalne



Las Łagiewnicki, największy miejski obszar leśny w Europie (pow. 1200 ha.)



Park na Zdrowiu

• **PUSZCZA ŁÓDZKA** • Obszar obecnej Łodzi był w przeszłości bardzo silnie zalesiony. W pierwszej połowie XVII w., a więc w okresie największej w czasach przedprzemysłowych prosperity gospodarczej, wskaźnik lesistości tego terenu wynosił blisko 70%. Las pokrywający powierzchnię dzisiejszej Łodzi przyjmował wszystkie możliwe postacie, od suchego boru po podmokłe łągi i olesy. Lasy i parki leśne na pierwotnych siedliskach zajmują powierzchnię 1460 ha, tj. 6,8% obszaru Łodzi. W dwóch przypadkach – rezerwatu Polesia Konstantynowskiego oraz Lasu Łagiewnickiego – zachowały one w znacznej mierze, przynajmniej w zakresie drzewostanu, cechy zbliżone do naturalnych, dawniej tutaj występujących zbiorowisk leśnych.

Z map pruskich z przełomu XVIII i XIX w. wynika, że las był dominującym elementem pokrycia terenu Łodzi. Największy stopień zalesienia, rzędu 85-90%, występował w północno-wschodniej i wschodniej części obszaru, najmniejszy zaś, w granicach 55 – 60%, w części południowo-zachodniej.

W zależności od warunków kształtowały się odpowiednie rodzaje zbiorowisk leśnych. Na obszarze Łodzi występowała ich zmienność różnorodność – od borów poprzez grądy do łągów i olesów – w miarę przechodzenia od wyżej położonych, suchszych miejsc do siedlisk niższych, bardziej wilgotnych i wręcz podmokłych.

Dominującą formacją leśną na obszarze Łodzi był przypuszczalnie bór mieszany, podobny do tego, jaki zachował się w kompleksie łagiewnickim, choć bardziej urozmaicony. W strefie Wzniesień Łódzkich bór mieszany charakteryzował się bardzo zróżnicowanym drzewostanem, zarówno liściastym, jak i iglastym. Jeśli chodzi o roślinność nierzewiastą, łąkową i bagienną, to występowała ona na obszarze Łodzi na bardzo niewielkich przestrzeniach. Wydaje się przy tym, że większość łąk uwidocznionych na dawnych mapach i planach była pochodzenia antropicznego, tzn. że została wydarta dawnym podmokłym lasom. Stosunkowo najwięcej łąk wykazywały nizinne południowo-zachodnie części obszaru, w dolinie Neru oraz w ujściowych odcinkach dolin Jasieni, Olechówki i Karolewki. Z bogatą szatą leśną wiązało się niewątpliwie bogactwo fauny. Stare nazwy miejscowe lasów i osiedli – Niedźwiedź, Turowiec, Żubardź – zdają się wskazywać, że nie brakowało tu niegdyś i najgrubszej zwierzyny. Powszechne były z pewnością jelenie, sarny i dziki oraz lisy, zające i wszelki drobiazg leśny,

skoro spotyka się je do dzisiaj w okolicznych lasach. W związku z tym były tu też zapewne zwierzęta drapieżne – wilki, rysie i in. Pospolite musiały być także zwierzęta futerkowe: kuny, łasice, tchórze itp. Z XVII w. pochodzą informacje o pieńkach pszczylnych w lasach, jak również o tym, że w stawach biskupich „pstrągi bywały”. Biorąc pod uwagę fakt, że były to stawy przepływowe, powstałe w wyniku spiętrzenia wody groblami młyńskimi, należy przypuszczać, że pstrągi były naturalnym składnikiem fauny miejscowych rzeczek. Daje to świadectwo o ich czystości i znacznym spadku.

W odróżnieniu od flory, fauna leśna uległa przypuszczalnie szybszemu wytrzebieniu. Ze sprawozdań władz miejskich z 1822 r. wynika, że na ówczesnym obszarze miasta „polowanie chociaż w borach i zaroślach, przecież nie jest bardzo znaczne”. Z opisu lasów miejskich z 1861 r. dowiadujemy się natomiast, że „W lasach tutejszych gruba zwierzyna, to jest dziki i sarny, nie znajdują się, są tylko w polach lub w lesie zające i kuropatwy, zwierząt zaś i ptaków drapieżnych, oprócz w porze zimowej rzadko widzianych wilków, lisów tudzież jastrzębi wcale tu nie masz”. Nie było już również leśnych barci z pszczołami, ani wód zasobnych w ryby. W pozostałych lasach dzisiejszego obszaru Łodzi, a zwłaszcza w dwu największych ich kompleksach, tj. łagiewnickim oraz wiskicko-andrzejewskim, sytuacja przedstawiała się zapewne nieco lepiej. Stąd przypuszczalnie wspomniane wyżej wilki i lisy podchodziły jeszcze w drugiej połowie XIX w. pod duże już wówczas miasto. Były to jednak ostatnie maceczniki względnie naturalnej przyrody na terytorium dzisiejszej Wielkiej Łodzi.



Unikatowy, ścisły rezerwat Polesie Konstantynowskie

• **UKSZTAŁTOWANIE TERENU** • W budowie geologicznej dzisiejszej Łodzi występują dwie jednostki strukturalne: część wału kujawsko-pomorskiego, biegnącego w przedłużeniu Gór Świętokrzyskich oraz depresja mezozoiczna kredowej niecki łódzkiej. Terytorium Łodzi rozpościera się na styku tych jednostek, a granica między nimi przebiega w podłożu północno-wschodnich dzielnic miasta. Wał kujawsko-pomorski, zbudowany z utworów jurajskich razem z leżącymi pod nimi skałami triasowymi i starszymi, obfituje w wiele użytecznych kopalin – sole, rudę żelaza, margle oraz wapienie. Surowce te, eksploatowane w innych częściach regionu łódzkiego, nie miały żadnego wpływu na rozwój procesów gospodarczych w samej Łodzi.

Nieckę łódzką wypełniają kredowe warstwy margli, wapieni, iłów i piasków układające się zgodnie z wygięciem warstw głębszego, jurajskiego podłoża. Grubość ich jest największa w osi obniżenia strukturalnego, gdzie przekracza 1000 m. Miąższość utworów kredowych zmniejsza się generalnie w kierunku wschodnim. Dla Łodzi największe znaczenie miał fakt, że dzięki nieckowatemu ułożeniu kredowych wapieni i margli, a pod nimi piasków wodonośnych, jest ona ogromnym zbiornikiem wód o charakterze subarctyzjskim, które w przeszłości stanowiły one główne źródło zaopatrzenia miasta w wodę.

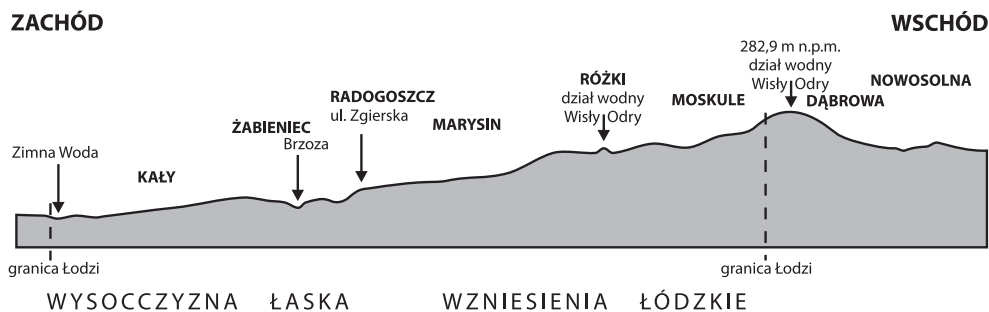
W granicach miasta największa miąższość utworów lodowcowych przypada na strefę osłony wału kujawsko-pomorskiego, której na powierzchni odpowiada strefa krawędziowa Wzniesień Łódzkich. Na obszarze tym – w Łagiewnikach, Sikawie, Stokach, Janowie – pokłady piasków, żwirów i glin osiągają grubość rzędu 100 – 150 m, w środkowej części miasta wynosi ona już tylko 60, a w zachodniej jeszcze mniej.

Powszechność występowania utworów polodowcowych na powierzchni zadecydowała o ich masowym użytkowaniu. Surowce, ilaste oraz gliny zwałowe już od dawna znajdowały zastosowanie w ceramice i cegielnictwie. Najstarszą łódzką cegielnię założono w Łagiewnikach, po lewej stronie drogi do Modrzejowa, przypuszczalnie na początku XVIII w. Szczególną rolę w rozwoju Łodzi odegrała cegielnia powstała w okresie tworzenia Nowego Miasta, na początku 20. lat XIX w., u zbiegu dzisiejszych ulic: Jaracza (wówczas Podcegielnianej) i Kilińskiego. Cegła i dachówka z tej cegielni posłużyły do budowy pierwszych łódzkich zakładów przemysłowych oraz domów tkaczy.

Surowcami czwartorzędowymi, znacznie pospoliej występującymi niż gliny i ły, są piaski i żwiry. W przeszłości wydobywano je w niewielkich ilościach dla własnych potrzeb, zapewne dość powszechnie w różnych częściach miasta. Na przełomie XIX i XX w. terenem poważnej ich eksploatacji był obszar północnej części obecnego parku im. Poniatowskiego, czego śladem jest charakterystyczne, rozległe zagłębienie w sąsiedztwie ul. Łąkowej. W okresie przedprzemysłowym piaski polodowcowe były wykorzystywane dla potrzeb prymitywnego hutnictwa szkła w: Dąbrowie, Żabińcu, Rogach i Olechowie. Wcześniej, w okresie średniowiecza, na obszarze obecnego miasta eksploatowano ponadto na niewielką skalę bagienną rudę darniową. Wydobywano ją w dolinach Neru oraz Jasioni, a przerabiano w prymitywnych rudniach i kuźnicach w Rudzie oraz przy młynie Kulam. Wyjaśnić tu należy, że zarówno eksploatacja rudy darniowej, jak i piasków szklarskich surowców dość pospolitych na Niżu Polskim, była w owych czasach uzależniona przede wszystkim od dostatku zasobów drewna.



Ślady paleontologiczne z terenów Łodzi – kieł mamuta znaleziony podczas regulacji rzeki Łódki w 1936 r.



Od górującej nad obszarem miasta od strony północno-wschodniej, urozmaiconej strefy pagórków w pasie krawędziowym Wzniesień Łódzkich teren opada stopniowo w kierunku zachodnim. Wysokości bezwzględne zmniejszają się tu od 210 – 220 m n.p.m. na wschodnich krańcach obecnego Śródmieścia (ul. Kopcińskiego) do 180 – 190 m w rejonie Zdrowia, Retkini i Rokicia. Najniższy punkt na obszarze Łodzi – 170 m n.p.m.

– znajduje się w jej południowo-zachodniej części, w dolinie Neru koło młyna Charzew na granicy miasta.

Różnica pomiędzy najwyższym i najniższym punktem na terenie miasta wynosi blisko 107 m na przestrzeni ok. 13 km.



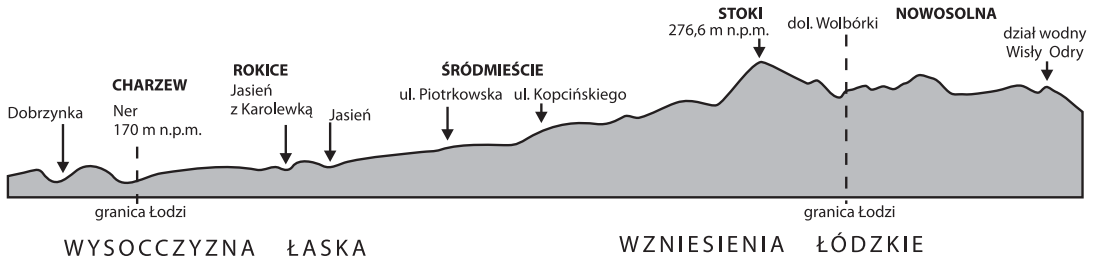
Najwyższy punkt Piotrkowskiej: skrzyżowanie z ulicą Tuwima



Widok z Rudzkiej Góry (216 m n.p.m.)

POŁUDNIOWY ZACHÓD

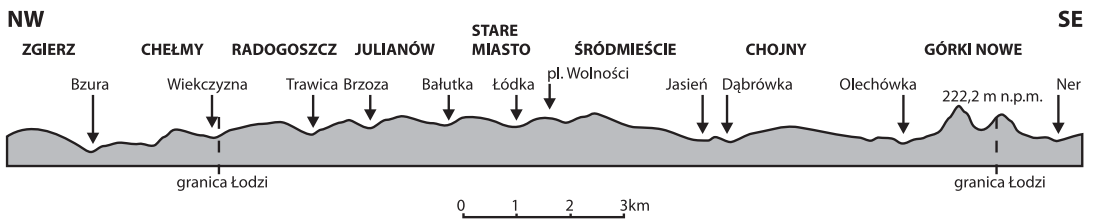
POŁNOČNY WSCHÓD



Obszar przedpola krawędzi stanowi strefę przejściową pomiędzy Wzniesieniami Łódzkimi a równiną morenową Wysoczyzny Łaskiej. Ścisłe rozgraniczenie tych dwóch jednostek fizyczno-geograficznych nie jest w obrębie Łodzi łatwe ze względu na brak wyraźniejszych między nimi naturalnych granic terenowych. Granicę umowną poprowadzić można po wschodniej stronie Śródmieścia, wzdłuż linii ulic Kopcińskiego – Rydza-Śmigłego, na wysokości 210 – 220 m n.p.m.

POŁNOČNY ZACHÓD

POŁUDNIOWY WSCHÓD



Naprężenie garbów i obniżenie dolinnych jest szczególnie widoczna w profilu południkowym obszaru Łodzi, zwłaszcza na osi urbanistycznej, jaką wyznaczają ulice: Zgierska – Piotrkowska – Rzgowska. Poczynając od północnej granicy miasta w profilu południkowym obszaru Łodzi napotykamy kolejno następujące naprzemiangle obniżenia dolinne oraz garby: dolinę rzeczki Wiekczyzny – garb północnoradogoski – obniżenie Trawicy – garb południowo-radogoski – obniżenie Brzozy – garb bałucko-julianowski (dział wodny Wisły i Odry) – obniżenie Bałutki – garb staromiejski – obniżenie Łódki – rozległy garb śródmiejski – obniżenie Jasieni – garb wólczkańsko-zarzewski – obniżenie Dąbrówki – garb chojeński – obniżenie Olechówki – garb rudzki – obniżenie Neru.

• **GLEBY** • Położenie Łodzi u podnóża wododziałowych Wzniesień Łódzkich powoduje wiele innych zjawisk niesprzyjających gospodarce. Chodzi tu przede wszystkim o jakość gleb, które z racji wytworzenia się na piaszczystym i żwirowym podłożu, zawierającym wysoki odsetek krzemionki, są na ogół mało urodzajne i zaliczają się do niskich klas. Łódzkie gleby: klasa II – 6%, III – 13%, IV – 35%, V – 26%, VI – 20%. Jak widać, niespełna 1/5 obszaru rolniczego ma gleby dobre lub średnio dobre, natomiast aż prawie połowa obejmuje, gleby określane mianem słabych. W przeszłości ich wartość użytkowa gleb na obszarze Łodzi była na ogół mniejsza niż obecnie, choć miasto trwało przez kilka wieków w strukturze rolniczej.

• **BUDOWA GEOLOGICZNA** • Najgrubsza warstwa utworów czwartorzędowych przypada na strefę nasady wału kujawsko-pomorskiego, tworzące Wzniesienia Łódzkie. Występujące tu formy rzeźby dominują pod względem wysokości oraz urozmaicenia w krajobrazie naturalnym okolic Łodzi. Na obszarze samego miasta najokazalsze i najwyższe formy ukształtowania powierzchni znajdują się w pasie od Łagiewnik poprzez Sikawę i Stoki do Widzewa wyznaczają one zachodnią strefę krawędziową Wzniesień Łódzkich.

Głównym elementem są tu wzgórza i izolowane pagórki – zbudowane ze żwirów i piasków polodowcowych. Od strony północnej, wzdłuż linii Zgierz

– Brzeziny, obszar Wzniesień Łódzkich opada stromą krawędzią w kierunku płaskiej pradoliny Bzury. Strefa ta stanowi pas krajobrazowy szerokości 3-5 km, o urozmaiconej powierzchni i różnicach wysokości dochodzących do 100 m.

• **NAJWYŻSZY PUNKT** • Wzniesień Łódzkich, wysokości 282,9 m n.p.m., znajduje się tuż za granicą administracyjną Łodzi, na pograniczu wsi Dąbrowa i Nowosolna. Na obszarze miasta największą wysokość – 276,6 m n.p.m. – osiąga wzniesienie na Stokach, w rejonie ul. Giewont. Oprócz niego spotkać można w pobliżu – w Sikawie, Moskulach, Rogach i Łagiewnikach – kilka dalszych izolowanych pagórków przekraczających wysokość 250-270 m n.p.m.

• **DZIAŁ WODNY** • Przez kulminacje pagórków morenowych Wzniesień Łódzkich przebiega linia głównego na obszarze Polski działu wodnego pomiędzy dorzeczami Wisły i Odry. Wspomniany najwyższy punkt koło Dąbrowy stanowi tu swoisty węzeł hydrograficzny, w którym zbiegają się linie działów wodnych trzech największych rzek regionu: północna część odwadniana jest przez Bzurę, wschodnia przez dopływy Pilicy, a zachodnia przez dopływy Neru.

• **INNE WZNIESIENIA** • Oprócz dominujących w rzeźbie obszaru Łodzi terenów wysoczyznowych napotykamy tutaj również wiele pojedynczych pagórków, np. zgrupowanie o nazwie Pagórki Rudzkie. Najwyższy z nich, w Górkach Nowych, osiąga wysokość 222,2 m. Inny, bardziej wyróżniający się w krajobrazie miasta, zwany Rudzką Górą, liczy sobie 216 m n.p.m. Tego typu pojedyncze pagórki, ale już znacznie niższe, występują również na Zdrowiu, na Retkini, w widłach Karolewki i Jasieni i w wielu punktach środkowo-zachodniej części miasta.

Rzeźba powierzchni ziemi w krótkim okresie kilkuset lat historii Łodzi byłaby niewielka, gdyby nie ingerencja człowieka. Główną przyczynę stanowiła przede wszystkim trzebież lasów oraz uprawa roli.

• **RZEKI I WODY** • Współczesna sieć rzeczna obszaru Łodzi przedstawia się nader skromnie. Skądinąd wiadomo jednak, że sieć hydrograficzna tego terenu z okresu średniowiecza, lub choćby nawet sprzed 150 lat, była znacznie bogatsza od dzisiejszej.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym miejscu opis polustracyjny okolic Łodzi dokonany w 1825 r. przez S. Staszica. Obok wielu innych spostrzeżeń, zamieścił on w swym raporcie słynne już zdanie, iż Łódź „znajduje się z całą swoją rozległą okolicą pod obszernem

i wyniosłym wzgórzem, z którego niezliczone trzyszczą źródła...” Większość łódzkich rzek i strumieni brała początek pod owym „wyniosłym wzgórzem”, w strefie krawędziowej Wzniesień Łódzkich.

Kulminacje tych ostatnich wyznaczają linię zasadniczą na obszarze Polski działu wodnego pomiędzy dorzeczami Wisły i Odry, a także granice dorzeczy ich dopływów I rzędu (Bzury, Pilicy, Warty) i II rzędu (Moszczenicy, Wolbórki, Neru). Główny węzeł hydrograficzny, w którym zbiegają się linie wymienionych wododziałów, znajduje się w rejonie wspomnianego najwyższego punktu omawianego obszaru, koło wsi Dąbrowa. Stąd też biorą początek, a następnie odpływają na wszystkie strony, niemal radialnie, liczne rzeczki i strumienie zasilające poszczególne dorzecza.

Do dorzecza Pilicy, za pośrednictwem Wolbórki, spływają w kierunku południowo-wschodnim wody źródłowych strumieni Miazgi. W kierunku północnym, za pośrednictwem Moszczenicy, do dorzecza Bzury spływały wody z północno-wschodniego fragmentu miasta. Odprowadzał je jeden z źródłowych strumieni Moszczenicy.

Dział wodny pomiędzy dorzeczami Wisły i Odry, który na większości odcinków biegnie wschodnim skrajem obszaru Łodzi, w północnej jego części przecina w poprzek całe terytorium miasta i przebiega ze wschodu na zachód kulminacją niewysokiego, równoleżnikowego garbu bałucko-julianowskiego. Z północnego wschodu na południowy zachód płyną wszystkie drobne rzeczki i strumienie zasilające Ner, wymieniając od północy: Bałutka (zwana dawniej Jamnicą), Łódka (Struga, Starowiejska, Stara Rzeka, Ostroga), Karolewka, Jasień, Dąbrówka, Olechówka i wreszcie sam górny Ner. Po dopłynięciu do biegnącej przez zachodnie dzielnice miasta strefy obniżień wszystkie wymienione ciek wodne łączą się ze sobą. I tak Bałutka wpada do Łódki, Karolewka do Jasieni, by następnie wspólnie z nią zasilić Olechówkę i kilkaset metrów dalej złączyć się z główną rzeką tego obszaru – Nerem.

Z południkowej strefy dolinnej w kierunku zachodnim, poprzez peryferyjne dzielnice Łodzi, wypływają już tylko dwie rzeki: Łódka oraz Ner. Łączą się one ze sobą o kilka kilometrów dalej, w rejonie Konstantynowa. W tym miejscu wpada również do Neru Jasieniec odwadniający tereny Jagodnicy.

Łączna długość 18 łódzkich rzeczek w granicach miasta wynosi obecnie 125,6 km, w tym połowa z nich ma sztucznie ukształtowane, uregulowane koryta, a w części śródmiejskiej ujęte zostały w podziemne kolektory.



W parku na Julianowie biegnie garb wododziałowy w Łodzi



Jasień płynący w sztucznym kanale wzdłuż ul. Obywatelskiej



Rzeka Sokołówka po renaturyzacji wraca do dawnego biegu



Studnia miejska na pl. Wolności

W ZLEWNI WISŁY:

BZURA

- Łagiewniczanka (dopływ Bzury)
- Sokołówka (dopływ Bzury)
- Brzoza (dopływ Sokołówki)
- Wrząca (dopływ Sokołówki)
- Aniołówka (dopływ Sokołówki)
- Zimna Woda (dopływ Aniołówki)
- Miazga (dopływ Wolbórki)

W ZLEWNI ODRY:

NER

- Gadka (dopływ Neru)
- Dobrzyńka (dopływ Neru)
- Jasieniec (dopływ Neru)
- Jasień (dopływ Neru)
- Karolewka (dopływ Jasienia)
- Olechówka (dopływ Jasienia)
- Augustówka (dopływ Olechówki)
- Łódka (dopływ Neru)
- Bałutka (dopływ Łódki)

• **ZBIORNIKI WODNE** • Na obszarze Łodzi, pozbawionym naturalnych jezior, dawne stawy młyńskie były w przeszłości jedynymi – obok maleńkich sadzawek, a później również glinianek – nieco większymi akwenami. Współczesne otwarte łódzkie zbiorniki wodne wywodzą się w większości w prostej linii właśnie z dawnych stawów młyńskich. Niestety, jest ich dzisiaj mniej niż dawniej, bo zaledwie dziewięć, z tym że obecnie mają one na ogół nieco większą niż pierwotnie powierzchnię. Liczbę otwartych zbiorników wodnych uzupełniają ponadto sztucznie wykopane stawy na terenach rekreacyjnych: w Arturówku, parku im. Mickiewicza, Parku na Zdrowiu i in. Największą powierzchnię mają stawy: Stefańskiego w Rudzie (11,4 ha), w Arturówku (8,5 ha), Jana na Chojnach (4,2 ha) oraz Herbsta przy ul. Przędzalnianej (3,5 ha). Łączna powierzchnia otwartych akwenów na obszarze miasta wynosi zaledwie nieco ponad 50 ha.

• **WODY PODZIEMNE** • zalegające w utworach czwartorzędowych eksploatowane są najczęściej z głębokości 15 – 115 m. Poziom występowania tych wód związany jest z charakterem ukształtowania powierzchni. Jest on najgłębszy w najwyższej, krawędziorzędowej strefie miasta (40-60 m i głębiej), gdzie obserwuje się najsilniejszy niedobór wody. Najpłycej (do 2 m) wody te występują w najniższej, zachodniej części Łodzi oraz w obniżeniach dolinnych, natomiast stosunkowo niski poziom wód gruntowych w Śródmieściu wynika z nadmiernej eksploatacji płytkich studzien.

Wody górnokredowe czerpane są z głębokości 100 – 400 m, zaś dolnokredowe aż z 1000 m. Te ostatnie mają jeszcze charakter wód subartezyjskich, podczas gdy wody górnokredowe, intensywnie eksploatowane od ok. 80 lat, straciły już na obszarze Łodzi ten charakter. W związku z tym na obszarze Śródmieścia: wytworzył się lej depresyjny, który z każdym rokiem się powiększa. Do czasu wybudowania w latach 1955 – 1963 kolejnych „nitek” rurociągu Pilica – Łódź, wody podziemne były wyłącznym źródłem zaopatrzenia miasta w wodę.

• **PODSUMOWANIE** • Generowanie środowisko terenów łódzkich nie było korzystne dla rozwoju dawnego osadnictwa, zwłaszcza rolniczego. Wynikało m.in. z faktu ustronnego położenia tego obszaru, z dala od dolin większych rzek, u podnóża i wręcz w obrębie najwyższych na nizinach Polskim wzniesień, które utrudniały rozwój osadnictwa z racji swojej małej dostępności i położenia bezpośrednio w sąsiedztwie działu wodnego. Obszar ten, na ogół pokryty gęstym, trudno dostępnym lasem, przecięty był jedynie stosunkowo krótkimi i wąskimi dolinami, w których tylko miejscami występowały łąki, na ogół zaś rosły podmokłe lasy łęgowe i olesy. Dalsze niedogodności warunków naturalnych to słabe gleby, często zawilgoczone, zakwaszone i jałowiejące. Niedostatek naturalnych łąk i pastwisk limitował ponadto hodowlę bydła. W sumie środowisko przyrodnicze obszaru Łodzi nie stwarzało korzystnych warunków dla rozwoju rolnictwa i raczej skłaniało do prowadzenia mało efektywnej gospodarki rolniczo-leśnej. Jednak warunki hydrograficzne oraz duże zalesienie okazały się później dla potrzeb rozwoju Łodzi przemysłowej atutem tego terenu. Krótkie, lecz o dużym spadku strumienie były źródłem energii mechanicznej, a ich czysta i miękka woda świetnym surowcem technologicznym. Lasy z kolei zapewniały dostatek budulca oraz opału.

W fazie rozwoju przemysłu fabrycznego położenie na działle wodnym znów okazało się niekorzystne, bowiem w nadmiernie eksploatowanych rzeczkach zabrakło wody. W sukurs przyszła geologia – odkrycie ogromnego zbiornika subartezyjskich wód kredowej niecki łódzkiej. Środowisko geograficzne obszaru Łodzi ulegało w czasach historycznych rozlicznym zmianom i przekształceniom. Działalność ta w różnych okresach historycznych w różnorodny sposób oddziaływała na poszczególne elementy przyrody. Generalnie można przyjąć, że od czasów najdawniejszych aż do końca XVIII w. człowiek najsilniej przekształcał na tym terenie świat roślinny i zwierzęcy. Kurczyła się przede wszystkim naturalna powierzchnia leśna.

Pradzieje obszaru Łodzi

Najstarsze ślady pobytu człowieka na obszarze Polski środkowej pochodzą ze średniego paleolitu (100-40 tys. p.n.e.). Należą one jednak do wielkiej rzadkości, dotychczas znane są jedynie dwa stanowiska: w Górze św. Małgorzaty (ok. 56 tys. p.n.e.) i w Skaratkach k. Głowna.

• **OKRES NEOLITU** • Wzdłuż północnego pogranicza aglomeracji łódzkiej (okolice Ozorkowa i Głowno) odkryto kilkanaście znalezisk z 10-9 tys. p.n.e., jednak na terytorium samej Łodzi one nie występują. Tutaj najwcześniejsze ślady człowieka pochodzą dopiero z mezolitu (8 – 4,5 tys. p.n.e.). Są to znalezione na Zdrowiu i w Rudzie Pabianickiej drobne narzędzia i półsurowce z krzemienia.

Na kilku innych stanowiskach odkryto ślady z epoki kamienia (neolit) – Lublinek (badania powierzchniowe 1941 r.) i Karolew (badania powierzchniowe z 1946 r.); wczesna epoka żelaza – Lublinek, Chocianowice (badania powierzchniowe lub odkrycia przypadkowe w 1941 r.), Radogoszcz (odkrycia przypadkowe grobów kloszowych, okres rzymski – Chocianowice (luźne fragmenty naczyń), Radogoszcz (skarby monet rzymskich odkryty w 1905 r. podczas budowy linii tramwajowej do Zgierza), Łódź – 2 monety brązowe z III w. n. e., Filipa I Araba (Syria) i Wabalata (Palmira).

W neolicie na ziemi polskiej zaczęły napływać fale osadnicze ludności z innych krajów. Pojawiły się wtedy gładzone narzędzia z kamienia i krzemienia, domostwa naziemne, znano tkactwo i garncarstwo, a z ostatniego okresu tej epoki pochodzą groby i cmentarzyska.

Na obszar współczesnej Łodzi pierwsze fale osadnicze dotarły w środkowym okresie neolitu (3,5 – 2,6

tys. p.n.e.). Reprezentowały one kulturę pucharów lejkowatych, której charakterystyczną cechą były naczynia tego typu. W późnym okresie neolitu (2,6 – 1,8 tys. p.n.e.) pojawili się tutaj przedstawiciele kultury grzebykowo-dołkowej, następnie ceramiki sznurowej. Stanowiska neolityczne na obszarze Wielkiej Łodzi znajdują się m.in. w: Józefowie, Julianowie, Nowym Złotnie, Retkini, Rudzie Pabianickiej, Starych Chojnach, Stokach i Zdrowiu, a także przy ul. Wólczańskiej.

• **EPOKA BRĄZU** • We wczesnym i późnym okresie brązu (1,8 – 1,2 tys. p.n.e.) na terenach zajętych poprzednio przez ludność kultury ceramiki grzebykowo-dołkowej i sznurowej pojawiła się kultura trzciniecka. Na terytorium współczesnej Łodzi jest reprezentowana jedynie przez drobne ułamki naczyń z Julianowa, Radogoszcza i Rogów. W środkowym, młodszym i najmłodszym okresie brązu oraz we wczesnym okresie żelaza rozwijała się na terenach Europy środkowej **kultura łużycka** (1300-300 p.n.e.), odznaczająca się wysokim poziomem życia gospodarczego i społecznego; która dała początek kulturze Prasłowian.

Na obszarze Łodzi znaleziono pozostałości kultury łużyckiej m.in. w rejonie Brusa, na Nowym i Starym Złotnie, Marysinie, w Łągiewnikach, Rudzie Pabianickiej, na Teofilowie i Zdrowiu. Do najciekawszych z nich należą: cmentarzysko grobów ciepłopalnych



Ceramika znaleziona w Łodzi



Sprzączki i okucia wykopaliska – ok. ul. Szczecińskiej



Ceramika przeworska z okresu rzymskiego – Szczecińska – Retkinia

(900 – 250 p.n.e.) położone w widłach Neru i Olechówki (Ruda Pabianicka), osada (800 – 650 p.n.e.) w jego sąsiedztwie u wylotu ul. Noteckiej oraz tamże, przy ul. Świętojańskiej, fragmenty form odlewniczych (650 – 400 p.n.e.). Na uwagę zasługuje ponadto skarb znaleziony na Teofilowie (500 – 400 p.n.e.), zawierający m.in. ozdoby z brązu i paciorki szklane, pochodzenia miejscowego i obcego.

• **OKRES ŻELAZA** • zwany lateńskim trwał od 400 p.n.e. do początku naszej ery. Po raz pierwszy na ziemiach Polski środkowej pojawiają się wtedy monety. Od wczesnego okresu żelaza na podłożu kultury łużyckiej zaczynają rozwijać się kultury: wschodniopomorska i grobów kloszowych. Do końca średniego okresu lateńskiego (ok. 125 p.n.e.) uległy one jednak asymilacji, a naczynia i ozdoby zatraciły właściwe im cechy. Należy do niej zaliczyć cmentarzysko na Radogoszczu oraz pozostałości po osadach w Chocianowicach i Rudzie Pabianickiej. Na przełomie średniego i późnego okresu lateńskiego na ziemiach Polski środkowej i północnej zaczęły silnie oddziaływać wpływy celtyckie – głównie rozwój metalurgii, wyrób broni. Na bazie istniejących kultur powstała wtedy nowa, zwana wenedzką, która przetrwała do schyłku okresu rzymskiego, tj. do ok. 375 n.e. Dzieliła się ona na dwie grupy: północną oraz południo-

wą, która obejmowała również dawne województwo łódzkie, a nazywała się przeworską. Do jej charakterystycznych cech należą początkowo groby jamowe a w okresie rzymskim groby popielnicowe.

Kulturę przeworską reprezentują na terytorium Łodzi pozostałości po osadzie przy ul. Świętojańskiej w Rudzie Pabianickiej, cmentarzysko z Marysina, Retkini, Rogów i Rudy Pabianickiej oraz znaleziska luźne z terenu Arturówka, Chocianowic, Łągiewnik Małych, Rogów i Stoków. Na cmentarzysku w Marysinie (II – III w. n.e.) znaleziono naczynia gliniane, broń, ozdoby, metalowe narzędzia, a ponadto przęśliki, tj. gliniane ciężarki do wrzecion używane przez kobiety przy przędzeniu. Na Retkini (koniec III w. n.e.) natrafiono na grób szkieletowy kobiety, wyposażony w ozdoby ze złota, srebra i brązu, paciorki szklane i z lekkiego kamienia oraz inne cenne przedmioty. Część znalezisk pochodzi z prowincji rzymskich, również z Italii i znad Morza Czarnego. Tęgo rodzaju groby archeolodzy nazywają książęcymi. Na cmentarzysku retkińskim znaleziono także pozostałości po naczyniach, m.in. ułamki ozdobnych naczyń z czerwono-brunatnej gliny, pokostowanych, z wytłaczaną ornamentyką.

Najwcześniejsze znaleziska monet na terytorium Łodzi pochodzą z okresu rzymskiego. Najstarsza z nich to denar srebrny cesarza Nerwy (95 – 98 n.e.). W III w. n.e. dotarły tutaj rzymskie monety brązo-



Naczynia gliniane z wykopaliisk w rejonie Marysina



Szklane paciorki – Marysin III

we, a później bizantyjskie. W Łodzi znaleziono np. monetę cesarza Justyna I (518 – 527). Druga moneta bizantyjska z obszaru Łodzi została wybita za panowania Tyberiusza II Konstantyna (578-582).

Przedstawione wyniki badań archeologicznych nad pradziejami obszaru Łodzi wskazują, iż największe skupisko stanowisk archeologicznych, reprezentujących różne okresy, występuje w Rudzie Pabianickiej, w okolicach ujścia Jasieni do Olechówki oraz Olechówki do Neru; następnie w sąsiedztwie ujścia Bałutki do Łódki; ponadto dość zwarte, ale znacznie mniejsze na Retkini i w Starych Chojnach oraz liczne, lecz bardziej rozproszone na Julianowie

• **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE** • Pod koniec VI w. n.e. rozpoczęła się na ziemiach polskich epoka feudalna. Jej pierwszy okres, nazywany wczesnym średniowieczem, trwał do połowy XIII w. Do tego czasu osadnictwo na obszarze Łodzi poznajemy wyłącznie na podstawie źródeł archeologicznych, ale liczba znalezisk przedstawia się teraz znacznie skromniej niż w okresach rozwoju kultur łużyckiej i przeworskiej.

Najstarszym zabytkiem wczesnego średniowiecza na terenie Łodzi są fragmenty naczyń z VII – VIII w. znalezione w Julianowie przy ul. Laurowej. Z następnych stuleci tegoż okresu pochodzą podobne znaleziska z Chocianowic, Rudy Pabianickiej, Radogoszcza, Stoków i Zdrowia. W Rudzie znaleziono ponadto srebrny denar z XI w., tzw. krzyżówkę.



Prawdziwy skarb denarów krzyżowych odnaleziono w Parzęczewie

• **NAJSTARSZA WZMIANKA** • źródeł pisanych dotyczy Radogoszcza. Książę Konrad Mazowiecki zatwierdził tutaj w 1242 r. ugodę pomiędzy klasztorami sulejowskim i witowskim. Obecność księcia i jego syna Siemowita, dworu oraz przedstawicieli dwóch klasztorów wskazuje, iż odbył się w tej miejscowości jakiś zjazd, a zatem musiała ona osiągnąć już pewien stopień rozwoju; można przyjąć, że została założona przed XIII w. Zjazd oraz wzmianki na planach i mapach z końca XVIII i z XIX w. o fortyfikacji lub kopcu-

mogile stały się podstawą do wysunięcia przypuszczeń o istnieniu tutaj grodu. W 1964 r. prowadzono nawet na wzgórku w parku Julianowskim badania archeologiczne, lecz nic nie znaleziono.

Starą metrykę mają również Łągiewniki. Co prawda pierwszy zapis o nich pochodzi dopiero z 1399 r., ale była to tzw. wieś służebna – jej mieszkańcy wyrabiali naczynia drewniane na potrzeby dworu książęcego i jego urzędników; tego rodzaju miejscowości zakładano w początkowym okresie organizowania naszego państwa, nie później niż do końca XII w.



W rejonie Radogoszcza istniała w XIII wieku prawdopodobnie warowna osada

• **OSADNICTWO ŚREDNIOWIECZNE** • Źródła pisane również niewiele nam mówią o miejscowym osadnictwie w pierwszej połowie XIV w.

W dokumencie z 1332 r. jest wymieniona Łódź, a z 1350 r. Rogi – dokładniej poznajemy je dopiero od końca tegoż stulecia. Pojawiają się wtedy następujące miejscowości: w 1387 r. Widzew; w 1388 r. Moskule; w 1390 r. Stoki; w 1398 r. Chachuła Młyn, Retkinia oraz Ruda Chocianowicka, czyli Kuźnica, nazwana później Rudą Pabianicką; w 1399 roku. Chojny Duże; w 1411 r. Rokicie oraz Lipinki, które w drugiej połowie XVII w. opustoszały, a na ich miejscu powstała później Kolonia Antoniew; w 1413 r. Doły; w 1430 r. Bałuty i Kały.

Na początku XV w. istniało zatem na terytorium współczesnej Łodzi 15 wsi i 2 osady przemysłowe.

Chachuła Młyn i Ruda Pabianicka ze względu na swój przemysłowy charakter należą do grupy miejscowości, które jako odrębne osiedla powstawały dopiero po XIII w. Kały, podobnie jak Łągiewniki i Radogoszcz, dawały dziesięcinę kolegiacie łęczyckiej zapewne od jej konsekracji w 1161 r. Na omawianym obszarze do tej grupy należały: Chocianowice, Chojny Duże i Retkinia.

Na podstawie znalezisk archeologicznych, źródeł pisanych, dziesięciny oraz kształtów wsi można natomiast przyjąć, iż Łągiewniki, Chocianowice i Radogoszcz sięgają przynajmniej X – XI w.



Konrad Mazowiecki

Prezentowane na zdjęciach eksponaty pochodzą z wystawy w łódzkim Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym



Geneza nazwy Łódź

Jest wiele hipotez na ten temat, ale żadna z nich nie została dotąd jednoznacznie potwierdzona – etymologia nazwy osady Łodzi, a potem miasta Łódź nadal pozostaje nierozstrzygnięta.

• **OD HERBU** • W 1897 roku W. Rowiński, napisał, że źródła nic nie mówią o pochodzeniu nazwy Łodzi, ale prawdopodobnie wywodzi się ona od „herbu tegoż nazwiska”, tzn. że jej założyciel pieczętował się herbem rodu Łodziów.

Motyw ten rozwinął prof. Jan Karol Kochanowski, który w „Szkicach i drobiazgach historycznych. Seria II.: „Kiedy Boruta był pacholęciem” – Warszawa – 1908, m.in. tak pisał: „Wszystko wskazuje na to, że nazwa osady i miasta pochodzi od herbu Łodzi, godła rodu, który wydał wielu dostojników i możnych kalisko – poznańskich. Ten to ród niewątpliwie założył wszystkie Łodzie polskie, to jest Łódź poznańską pod Strzeszewem, Łódź w powiecie kroboskim oraz naszą Łódź, która później herb swych założycieli przybrała. Była ona głuchym zakątkiem na Brzezińskim kresie, w którym najpewniej w XIV wieku Łodzic jakiś sadybę założył, a sadyba ta dzięki położeniu stała się wioską”.

Kochanowski wymienił nawet konkretną osobę; przypuszcza, iż dzieła tego dokonał Łodzie Gerward zasiadający w latach 1300 – 1323 na stolcu biskupów wrocławskich, do których – jak podaje przywilej z 1332 r. zawierający najwcześniejszą wzmiankę o Łodzi – należała ta miejscowość. Hipotezę Kochanowskiego przyjął jako pewnik S. Muznerowski, a za bardzo prawdopodobną inni autorzy.

Uważa się jednak, że pogląd o związku nazwy z herbem domniemanego założyciela należy odrzucić. Badania wykazały, że biskup Gerward należał do rodu Leszczyców, miasto Łódź natomiast nie powstało na surowym korzeniu, lecz na obszarze wsi o tej samej nazwie. W momencie zakładania miejscowości nie było zatem mowy o nadaniu jej herbu, jedynie nazwy. Nie mogła się ona jednak wywodzić od jakiegoś Łodzica, gdyż przesłanki wskazują, iż biskupi wrocławscy otrzymali tę miejscowość od książąt, zatem pierwotnie była własnością monarszą, a nie rycerską.

• **OD NAZWY KRZEWU** • Nieco inaczej tłumaczy pochodzenie nazwy naszego miasta Andrzej Zand w artykule pt. „Jak powstała nasz Łódź?”, zamieszczo-

nym w czasopiśmie „Prawda” w numerze 17 w 1928 roku. Czytamy w nim m.in.: „Można zaryzykować przypuszczenie, że nazwa naszego miasta jest związana z nazwą krzewu, „łoz”, który szczególnie obficie na terenie dawnej Łodzi występował”.

Zand uważał, iż nazwa naszego miasta jest prawdopodobnie pochodzenia topograficznego i wywodzi się od słowa łoz oznaczającego rodzaj wierzby, krzew średniej wielkości rosnący na podmokłych terenach. Według Słownika języka polskiego B. S. Lindego synonimem łozy było słowo łodzka, które jednak przed pierwszą połową XIX w. wyszło już z użycia. Inne słowniki podają jednak wręcz odwrotnie – wykazują, że oba rzeczowniki mają zupełnie odmienny źródłosłów.

• **OD IMIENIA WŁODZISŁAW** • M. Baruch, po zreferowaniu w swoim artykule poglądów Kochanowskiego i Zanda, wysunął trzecią hipotezę, własną. Zapatruje się on na tę kwestię w artykule pt. „Nazwa Łodzi” zamieszczonym w „Roczniku Łódzkim” w 1929 roku:

„Mniemamy, że dawny wyraz Łodzka w danym przypadku nie jest rzeczownikiem, a przymiotnikiem rodzaju żeńskiego, pierwotne zaś jego brzmienie było „Łodzka”. Przypuszczać należy, że u zarania dziejów osiadł w tym mieście jakiś Włodzisław. Była to więc sadyba, o której mówiono, że jest „Włodzia”, czyli stanowiącą własność Włodzisława. Ta sama nazwa przeszła następnie na wieś, której owa pierwotna osada dała początek. Z czasem początkowe „W” zatraciło się i wymawiano zamiast Włodzia – Łodzka. W tym zmienionym brzmieniu nazwa przeszła do dokumentów”.

Przegląd literatury wykazuje, że autorzy mocno różnili się w swoich poglądach na temat pochodzenia nazwy Łodzi. Byli oni natomiast zgodni co do jednego, iż nie wywodzi się ona od miejscowej rzeczki, Łódki, jak to głosiła tutejsza tradycja. Według nich bowiem i innych znawców dziejów naszego miasta nazwa ta pojawia się dopiero w XIX w., a poprzednio Łódka znana była jako Starowiejska lub Stara, gdyż płynęła od Starej Wsi, czyli Starej Łodzi, albo po prostu jako „rzeka”.



Gerward, biskup wrocławski w latach 1300-1323

• **TROPY LITERACKIE I JĘZYKOWE** • Tak naprawdę jednak pierwszym, który wypowiedział się na temat pochodzenia nazwy Łodzi, był nie historyk, lecz literat, mianowicie W. Dłużniewski zatrudniony w latach 1850-1858 jako nauczyciel w miejscowej szkole realnej.

W poetyckiej gawędzie pt. „Paweł Łodzian Kubowicz” napisał (1857), iż przodek tytułowego bohatera, Kuba Mazur, przewiózł łodzią przez Dunaj cesarzowi Zygmunтови pierścień Zawiszy Czarnego pojmanego przez Turków (1428) i stąd wywodzi się herb rodziny – Łodzian. Paweł Kubowicz, zakładając pod koniec XVI wieku miasto nadał mu nazwę właśnie od swego herbu.

Wersja Dłużniewskiego o początkach Łodzi nie znajduje pokrycia w realiach historycznych, choć Paweł Kubowicz jest odnotowany w księgach miejskich z XVII wieku. Natomiast legendy łódzkie często eksponują motyw rycerza lub osadnika, który klucząc łodzią dociera do miejsca, w którym powstała pierwsza osada Łodzią zwana. (patrz „Legenda Janusza” na str. 32).

Badaniem pochodzenia nazwy naszego miasta zajmował się także językoznawca francuski G.R. Wipf, autor wydanej w Chambdry w 1982 roku książki pt. „Nazwy miejscowości francusko – prowansalskich”. W książce tej na stronie 71 autor zaznaczył, iż „na przełomie średniego i późnego okresu lateńskiego na ziemi Polski środkowej i północnej, zaczęły silnie oddziaływać wpływy celtyckie”.

O wpływach tych pisze Wipf w rozdziale XII, noszącym tytuł „Lug” (nazwa bóstwa praceltyckiego. Nazwa „Lug” ulegająca wielu przekształceniom m ciągu wieków, była związana znaczeniowo z dwoma innymi wyrazami, oznaczającymi w języku praceltyckim „wodę”, a w celtyckim „wzgórze”.

Autor książki na str. 308 wymienił nazwę naszego miasta: „Lodz-Łódź”. Znaczyłoby to, że nazwa miasta miała związek z wyrazami oznaczającymi „wodę” i „wzgórze”. Ten sam wyraz występuje w wielu innych nazwach miast europejskich, jak Lug – Hiszpania, Lugano – Szwajcaria, Lugdunum – Lyon – Francja. Wymienioną książkę francuskiego językoznawcy Wipfa otrzymał łódzki naukowiec dr hab. Leszek Sługocki od przebywającego w Łodzi w 1987 roku dziekana adwokatury genewskiej, Philippa de Coulon’a.

Jeszcze inna hipoteza pojawiła się w „Słowniku etymologicznym miast w Polsce” (Ossolineum, Wrocław 1984), który nazwę „łodzią” wywodzi od praindyjskiego „oldija”, zachowanego jeszcze np. w języku litewskim w postaci „aldija”, oznaczającego wydrążone z jednego pnia czołno.

• **HERB ŁODZI** • Faktem jednak bezspornym pozostaje „łódka” w herbie naszego miasta i to już niemal od samego jego zarania w XV wieku. Najtrafniej określił jego pochodzenie Zand pisząc, że jest on uplastycznieniem dźwiękowego znaczenia nazwy miasteczka, a zatem należy go zaliczyć do tzw. herbów mówiących, podobnie jak Kłobucka, Konina i Wroniek. Rysunki herbów miejskich z czasów przedrozbiorowych, w tym również Łodzi, znane są prawie wyłącznie z pieczęci. Odcisk najstarszej pieczęci łódzkiej zachował się jedynie na dokumencie z 1535 roku. Stan zużycia, ujęcie graficzne oraz wprowadzenie w niedługim czasie nowej pieczęci świadczą o jej użyciu już od dawna, zapewne już od połowy XV w.

W 1577 r. zaczęto posługiwać się nowym tłokiem, który służył aż do początku XIX wieku, toteż jest znany z licznych odcisków (ostatni z 1817 r.). Na czas jego sporządzenia wskazuje data roczna umieszczona w legendzie wraz z napisem „+SIGILLUM + + OPIDI + ŁODZIA +”.

Rysunek przedstawia łódkę z wiosłem.



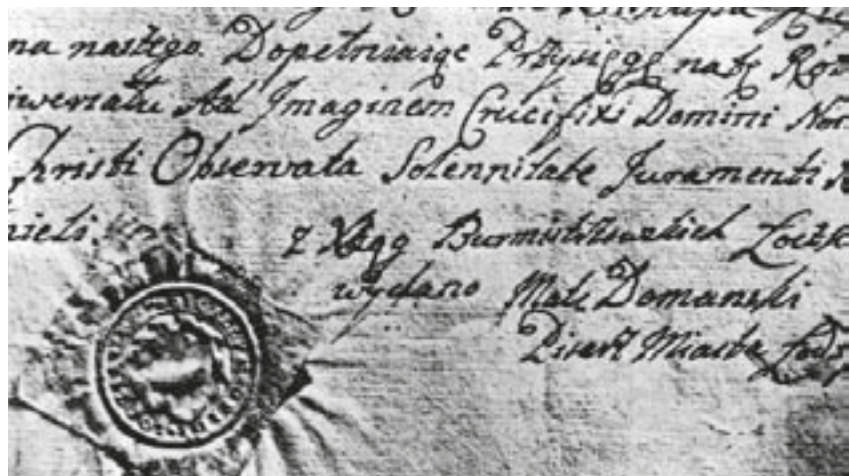
Wzór pieczęci z 1535 r.



Wzór pieczęci z 1577 r.



Najstarsza pieczęć łódzka na dokumencie z 1535 r.



Pieczęć Miasta Łodzi z 1577 r., tłoczona wosku przez papier

Łódź w dobie średniowiecza

Kolejni władcy
Ziemi Łęczyckiej:



Bolesław Krzywousty



Kazimierz
Sprawiedliwy



Leszek Biały



Leszek Czarny

Obszar współczesnej Łodzi znajdował się przed X wiekiem. w całości na terytorium państwa plemiennego, którego głównym grodem była Łęczyca, stąd jego mieszkańców zwiemy umownie Łęczycanami.

• **CZASY PIASTOWSKIE** • Za pierwszych Piastów państwa plemiennego przekształcono w prowincje, a te składały się z kasztelanii, obejmujących od jednego do paru dawnych opoli. Część obszaru dzisiejszej Łodzi położona na północ od Neru należała do kasztelanii łęczyckiej, położona na południe – znacznie mniejsza – do sieradzkiej. Kasztelania wolska natomiast, którą pomiędzy 1136 a 1146 r. otrzymali biskupi włocławscy, nie sięgała tego obszaru; jej północno-zachodnie granice wyznaczały miejscowości: Wola Rakowa, Grodzisko, Rzgów i Huta Dłutowska. Fakt ten należy specjalnie podkreślić, gdyż w późniejszych wiekach dobra wolskie, obejmujące również Łódź, nazywano kasztelaniami wolską, co jest często w literaturze mylnie interpretowane, iż sięgała ona jako jednostka zarządu terytorialnego aż tak daleko. Jest to błędny pogląd, gdyż terminu „kasztelania” używano, podobnie jak przy dobrach pabianickich, jedynie na określenie kompleksu majątkowego.

• **ROZBICIE DZIELNICOWE** • Na mocy testamentu Bolesława Krzywoustego prowincję-dzielnice łęczycką otrzymał Kazimierz zwany Sprawiedliwym. Do uzyskania pełnoletności rządu za niego sprawowała matka, księżna Salomea, a po jej śmierci w 1144 r. panujący wówczas w Polsce jako senior Bolesław Kędzierzawy. Po Kazimierzu Sprawiedliwym panował w Łęczyckiem Leszek Biały, zamordowany w 1227 roku. Do walki o spuściznę po nim wystąpił jego brat, Konrad Mazowiecki, oraz wdowa Grzymisława wraz z nieletnim synem Bolesławem Wstydlwym. Łęczyckie ostatecznie przypadło Konradowi; ok. 1231 r. zaczęto je nazywać księstwem. Po śmierci tegoż władcy w 1246 r. miał je otrzymać syn, Siemowit, jednak inny syn, Kazimierz, panujący już na Kujawach, podstępnie zawiądnął tym terytorium.

W ostatnich latach panowania Kazimierza Konradowicza rycerstwo łęczyckie podniosło bunt przeciwko niemu (1260), na czele którego stanął jego pierworodny – Leszek Czarny. Ostatecznie na przełomie 1262 i 1263 r. doszło do ugody ojca z synem, ale Kazimierz musiał wydzielić z Łęczyckiego ziemie południowo-zachodnie, z których utworzono odrębne księstwo ze stolicą w Sieradzu. Granica pomiędzy tymi księstwami na interesującym nas obszarze początkowo przebiegała – podobnie jak kasztelania – wzdłuż Neru, następnie na wysokości Wiskitna skręcała łukiem na południe, aby koło Czarnocina osiągnąć Wolską.

Dalsze zmiany nastąpiły na przełomie XIII i XIV wieku. Utworzono wtedy w południowo-wschodniej części księstwa łęczyckiego kasztelaninę brzezińską. Nie znamy jej granic, prawdopodobnie pokrywały się one z późniejszym powiatem o takiej samej nazwie, a zatem obejmowały wschodnią część terytorium współczesnej Łodzi.

Pod koniec XIII w. dzielnice łęczycka i sieradzka przypadły Władysławowi Łokietkowi. Miejscowe społeczeństwo wniosło poważny wkład w realizację jego polityki zdążającej do zjednoczenia państwa, czego widomym symbolem była koronacja w 1320 r. na króla Polski. W XIV w. obydwie dzielnice przez pewne okresy nie podlegały jednak bezpośrednio władcom polskim.

Około 1327 r. Łokietek przejął pod swój zarządek sąsiadujące z Krzyżakami posiadłości bratanków, pragnąc je zabezpieczyć przed wpływami Zakonu, a może nawet utratą. Jako rekompensatę Przemysłowi inowrocławskiemu nadał w lenno Sieradzkę, a Władysławowi dobrzyńskiemu – Łęczyckie. Dopiero po śmierci pierwszego z nich w 1339 r., a drugiego w 1352 r., bezpośrednią zwierzchność nad tymi ziemiami zaczął sprawować Kazimierz Wielki.

W zjednoczonym państwie polskim dawne księstwa-dzielnice zaczęto nazywać najpierw ziemiami, a następnie województwami; ich zasięg terytorialny pozostał bez zmian. Na miejsce natomiast kasztelanii pojawiły się w drugiej połowie XIV w. powiaty, przy czym nastąpiły częściowe przesunięcia granic.

Z miejscowości położonych na obszarze współczesnej Łodzi południowo-zachodnią granicę pow. brzezińskiego wytyczały: Łagiewniki, Rogi, Doły, Łódź, Wólka, Retkinia, Chachuła Młyn i Chojny Duże; południowo-wschodnią pow. łęczyckiego

– Radogoszcz, Bałuty, Jagodnica, Złotno i Brus; Chocianowice i Ruda Pabianicka należały do pow. szadkowskiego w woj. sieradzkim.

Podziały administracyjno-terytorialne ukształtowane ostatecznie w okolicach Łodzi na przełomie XIV i XV w. przetrwały bez zasadniczych zmian do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej, tj. do czasów porzbiorowych 1793 – 1795 r.

• **ADMINISTRACJA KOŚCIELNA** • Po utworzeniu na początku XI w. pełnej organizacji kościelnej w Polsce, Łęczyckie weszło w skład archidiecezji gnieźnieńskiej. W jej południowo-zachodniej części utworzono na przełomie XII i XIII w. archidiaconat łęczycki, pokrywający się terytorialnie z prowincją o tej samej nazwie. Sto lat później wydzielono z niego dwa nowe archidiaconaty – uniejowski i kurzelowski. Nas interesuje pierwszy, gdyż jego północno-wschodnia granica przebiegała wzdłuż Neru, a następnie na wysokości wsi Gadka skręcała na południe.

Administracja państwowa nie znała do początków XIX w. niższych jednostek niż powiaty, toteż w razie



Jedna z najstarszych parafii na terenie łódzkim – kościół św. Doroty w Mileszkach

potrzeby, przede wszystkim przy zbieraniu podatków, posługiwano się podziałem na parafie.

W najbliższym sąsiedztwie Łodzi założono przed XIV w. parafie w Kazimierzu n. Nerem, Mileszkach i Zgierzu, w połowie tegoż stulecia w Dobrej i Pabianicach, na przełomie XIV i XV w. w samej Łodzi, a w 1473 r. powstał kościół filialny w Chojnach Dużych. Ze wsi i innych osiedli samodzielnych po-

wstałych na interesującym nas obszarze do końca XVI wieku. należały do parafii: zgierskiej – Kały, Łągiewniki i Modrzew; dobrskiej – Moskule; mileskiej – Chojny Duże, Chojny Małe, Stoki, Wola Mieczkowska, czyli późniejsza Sikawa, Wola Stokowska, zapewne późniejsze Budy Stokowskie (por. s. 129); do pabianickiej – Chachuła Młyn, Chocianowice, Retkinia i Ruda Pabianicka; kazimierskiej – Jagodnica, Złotno; łódzkiej – Bałuty, Brus, Doły, zaginione Lipinki, Radogoszcz, Rogi, Rokicie, Stara Łódź, Widzew, Wólka, zwana również Mierzączką, i Łódź miasto.

• **ERYGOWANIE PARAFII W ŁODZI** • Najstarszą świątynię łódzką wzniesiono tam, gdzie obecnie stoi kościół Wniebowzięcia NMP, w miejscu położonym 213 m n.p.m., a zatem była ona – podobnie jak w wielu innych miejscowościach istniejących w średniowieczu – z daleka widoczna dla podróżnych. Za datę erygowania tutejszej parafii. S. Muznerowski przyjmuje lata 1364 – 1383, kiedy biskupem wrocławskim był Zbilut, który nadał Łódź w dożywocie kanonikowi P. Śliwce, a ten przebywając tutaj nie mógł – jako duchowny – obejść się bez kościoła. Argumentacja ta nie bardzo przekonuje, gdyż częste pobyty Śliwki w Łodzi nie są udowodnione, a z samego tytułu dożywocia nie były konieczne. Wspomniany już przywilej z 1387 r. nic nie mówi o opłatach i powinnościach na rzecz miejscowego kościoła.

W latach 1409 – 1413 natomiast stale przebywał w Łodzi inny jej dożywotni posiadacz lub zarządca, mianowicie kanonik wrocławski Pietrasz, czyli Piotr, piszący się de Lodzā, mimo że miał dobra rodowe w Strykowie i innych okolicznych miejscowościach. Jest on nam znany z kilku transakcji zawartych ze swoimi bratanekami oraz z licznych sporów prowadzonych z właścicielami sąsiednich wsi. Prowadzenie tych spraw wymagało pobytu na miejscu, co znalazło odbicie w używaniu nazwy miejscowości jako określnika przy imieniu, a zatem powinien już wtedy istnieć tutaj kościół, potwierdzony zresztą w dokumencie z 1414 roku., wymieniającym opłaty i daniny na rzecz miejscowego plebana. Miał on m.in. dwa łąny ziemi w Starej Łodzi, położone pomiędzy gruntami chłopskimi, zamienionymi następnie na folwark, a wójtowskimi (dawnymi sołtysimi) – wymierzono je zapewne łącznie, realizując postanowienia dokumentu z 1387 r., w każdym razie przed założeniem miasta.

Parafia łódzka powstała zatem pomiędzy schyłkiem 80. lat XIV w. a 1414 r., najprawdopodobniej wkrótce po 1402 r., kiedy to dobra łódzkie przeszły pod zarząd kapituły wrocławskiej, która wg dokumentu z 1428 r. miała uposażyć tutejszy kościół.



Na terenie dzisiejszego pl. Kościelnego powstała pierwsza łódzka parafia na pocz. XV w.

Szlaki i miasta wokół Łodzi



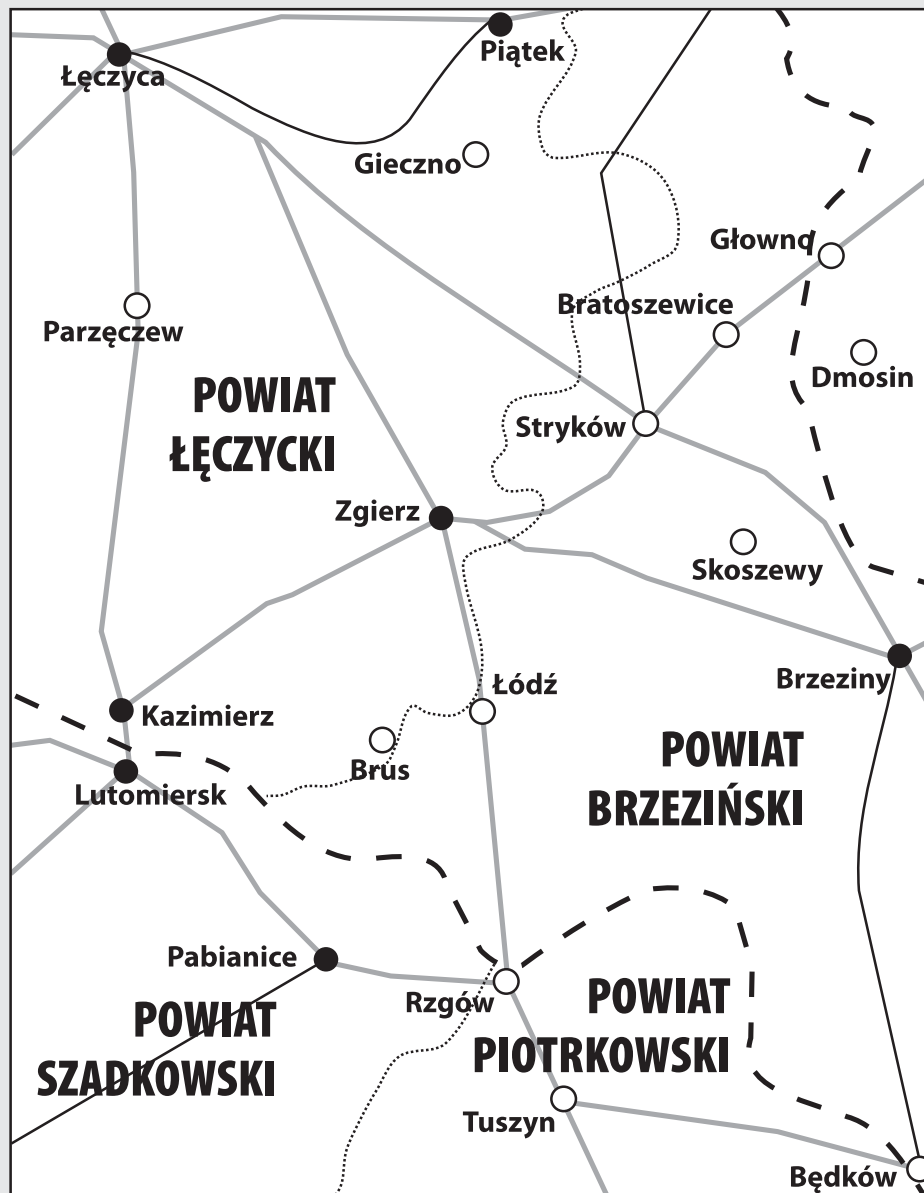
Zamek w Łęczycy



Kazimierz nad Nerem

Klasztor
w Lutomiersku

Kościół w Zgierzu



Miasta i drogi w okolicach Łodzi do połowy XVI w.

- — granice województw
- granice powiatów
- miasta założone przed 1385 r.
- miasta założone w latach 1386 - 1576
- drogi publiczne poświadczone do końca XIV w.
- drogi publiczne poświadczone między XV a XVI w.

• **TRAKT ŁĘCZYCKO-KRAKOWSKI** • Do najważniejszych dróg – zwanych od XIII w. publicznymi – i jednocześnie najstarszych należą w okolicach Łodzi łączycko-krakowska, występująca w źródłach również jako toruńsko-krakowska, oraz rusko-zachodnio-pomorska. Początek pierwszej z nich wiąże się z zakończeniem pod koniec X wieku. budowy terytorialnej państwa polskiego. Łęczyca, stolica jednej z podstawowych prowincji, uzyskała wtedy stałe połączenie z najważniejszymi ośrodkami w kraju, co czyniło z niej ważny węzeł komunikacyjny. Na podstawie rozmieszczenia grodów kasztelańskich i komór celnych można przyjąć, iż wiodła z niej droga w kierunku zachodnim przez Spicymierz do Poznania i Gniezna; na północ przez Kłodawę i Włocławek do Gdańska; na południe przez Tuszyn, Wolbórz, Sulejów, Żarnów i Małogoszcz do Krakowa. W XIII wieku do Krakowa można było jeździć również przez Tuszyn, Piotrków i Radomsko. Z Łęczycy na wschód jeżdżono natomiast przez Piątek i Łowicz. Rozmieszczenie dóbr arcybiskupich pozwala przyjąć, że trasa ta powstała już w XI – XII w., ale przed XVI w. nie osiągnęła większego znaczenia w zakresie kontaktów państwowych i handlowych. W XII – XIII w. Łęczyca uzyskała ponadto ważne połączenie z Małopolską i Rusią przez Brzeziny i Inowłódz.

Najstarszy wariant szlaku łączycko-krakowskiego omijał Łódź; biegł on z Łęczycy przez Parzęczew, Kazimierz n. Nerem, Lutomiernik, Pabianice, Rzgów i Tuszyn do Wolborza. Może już w XII w., a w każdym razie nie później niż w drugiej połowie następnego stulecia, powstał nowy wariant, krótszy. Kierował się on na Zgierz i Łódź, a w Rzgowie łączył z poprzednim. Należy dodać, iż w XIV w. Zgierz awansował do roli znacznego węzła komunikacyjnego: przez Brzeziny miał połączenie z Inowłodzem i Rawą Mazowiecką, przez Stryków z Łowiczem, przez Kazimierz n. Nerem i Lutomiernik z Wartą oraz Sieradzem.

Na starą metrykę szlaku rusko-zachodniopomorskiego wskazują przede wszystkim źródła archeologiczne. W Lutomierniku znaleziono bowiem bogate i ciekawe zabytki, świadczące o dalekosiężnych kontaktach: cmentarzysko z XI w. oraz pozostałości po osiedlu z XII – XIII w. Do niedawna znano dokładnie jedynie odcinek tego szlaku, prowadzący z Lutomiernika na wschód. Początkowo pokrywał się on z najstarszą drogą łączycko-krakowską, tzn. prowadził przez Pabianice, Rzgów, Tuszyn i Wolbórz do Sulejowa. Rozmieszczenie dóbr klasztoru sulejowskiego, który przy fundacji w 1176 r. otrzymał klucz bałdrzychowski, oraz wzmianki źródeł XVI-wiecznych, pozwalają na wytyczenie przebiegu północno-zachodniego

odcinka omawianego szlaku. Wiodł on przez Małyń i Bałdrzychów do Spicymierza-Uniejowa, gdzie miało miejsce dogodne połączenie z siecią dróg wielkopolskich.

Z Lutomiernika można było ponadto już w połowie XIII w. jeździć przez Szadek i Wartę do Kalisza lub Sieradza, a od końca tegoż stulecia bezpośrednio z Szadku do Sieradza.

Z podanego opisu wynika, iż w średniowieczu Łódź miała pod względem komunikacyjnym korzystne położenie. Przechodziła przez nią co prawda wyłącznie jedna droga publiczna, ale zagęszczająca się stopniowo w sąsiedztwie sieć połączeń pozwalała na dogodne korzystanie z systemu komunikacyjnego całego kraju. W XV – XVI w. ukształtowała się ponadto na interesującym nas obszarze gęsta sieć dróg lokalnych, łączących przede wszystkim wsie, przysiółki i inne osiedla z siedzibami ich parafii. Zapewne z tych połączeń powstały po XVI w. drogi o charakterze ponadlokalnym, prowadzące z Łodzi do Brzeziny i do Pabianic.

• **MIASTA W OKOLICACH ŁODZI** • Do miejskich ośrodków ukształtowanych jeszcze przed wprowadzeniem prawa niemieckiego, należy w tych stronach zaliczyć przede wszystkim Łęczycę. Funkcję miasta pełniła ona przynajmniej od przełomu XI i XII w., prawa miejskie otrzymała natomiast w połowie XIII w., nie później jednak niż przed 1268 rokiem. Podobne etapy rozwoju przechodził także Wolbórz, ale ze względu na znaczną odległość oddziaływał na Łódź jedynie jako ośrodek zarządu dóbr biskupstwa włocławskiego, a nie jako miasto.

W drugiej połowie XIII w. powstały w sąsiedztwie Łodzi cztery miasta: w 1274 r. Lutomiernik, przed 1288 r. Kazimierz n. Nerem i Zgierz, a pod koniec tego stulecia Brzeziny, które jednak formalnie zostały nazwane miastem dopiero w dokumencie z 1332 r.

W przeciwieństwie do Małopolski i Wielkopolski nasilenie procesów urbanizacyjnych przypada w Łęczyckiem i Sieradzkiem nie na lata panowania Kazimierza Wielkiego, lecz Władysława Jagiełły. Za pierwszego z tych władców lokowano jedynie Piątek (przed 1339) i Pabianice (ok. 1354); za drugiego – Stryków (1394), Tuszyn (1416), Parzęczew (1420), Łask (1422), Skoszewy (1426) oraz (Głowno 1427) i Dmosin (1430), znajdujące się jednak wtedy pod władzą książąt mazowieckich. Będków natomiast otrzymał przywilej lokacyjny dopiero w 1453 r., Bratoszewice przed 1458 r., a Rzgów w 1467 r., ale jego realizacja nastąpiła na początku XVI w. Do końca tego stulecia prawa miejskie nadano jeszcze Giecznu (przed 1543), które jednak utraciło je po kilkudziesięciu latach (przed 1576).



Zamek w Pabianicach



Kościół w Brzezinach



Kolegiata Wolborska

Kazimierz Wielki
lokował m.in. Piątek
i Pabianice

Pierwsza wzmianka o Łodzi – 1332 r.

rarum Lanciensi et Dobrinensis ad universorum tam praesentium quam futurorum notitiam praesentem paginam volumus devenire, attendentes, quod cum sic ingens officium Katholico et religioso cogitatione suscitatur, — ea quae sunt piis locis et divino cultui dedicata hujus intuitu ob amorem Omnipotentis Dei et Matris Ejus Virginis Mariae, ac in remissionem nostrorum peccatorum et specialiter merita servitiorum Reverendi in Christo Patris Domini Mathiae Divina et Apostolicae Sedis providentia Episcopi Vladislaviensis ac fratrum suorum de Capitulo Vladislaviensi nobis per ipsos multipliciter exhibitorum et impensorum et in posterum exhibendorum omnibus villis seu hereditatibus, quas ipse Dominus Episcopus una cum suo Capitulo Vladislaviensi praedicto in Terra Nostra Lanciensi obtinent videlicet: Komorzniki, Zywoczyno, Gadoschowice pars in Chorzanczino Lasniewo, Tranchewo, Strupyno, *Lodzu* Dąbrowa, Nesulcowo, Szedleze, Gniczewo, Przanowicze, Sobota, Szagnischewicze, omnibus villis et omnibus incolis earundem (villarum) damus, largimur et concedimus temporibus perpetuis dicto Domini Episcopo; plenam et omnino dam libertatem, ita quod ab omnibus solutionibus ducalibus exactionibus collectis, nec non servitiis quibuscunque seu augariis vel preaugariis quocunque nomine censeantur et specialiter a Sep, a Porzadlne, a Podworowe, a Po-

Łaciński tekst tego dokumentu podaje Oscar Flatt

Oto jego fragment w tłumaczeniu:

„My... Władysław, z łaski Boga Książę ziemi łęczyckiej i dobrzyńskiej.. wszystkim wsiom albo dziedzictwom, które sam pan biskup wraz z kapitułą wrocławską w ziemi naszej łęczyckiej posiadają... wszystkim wsiom i mieszkańcom tychże wsi (oraz) rzeczonemu-panu biskupowi dajemy, przyzwalamy i udzielamy po wieczne czasy pełną i całkowitą wolność takim sposobem, żeby byli wolni i wyjęci od wszelkich opłat książęcych, jak również od służebności i jakichkolwiek powinności i ciężarów. I nie będą pozywani przez nas i naszych sędziów, i, jeśli byliby pozwani, nie będą stawali, lecz stawać będą wyłącznie na sądy i rozkazy panów swych sołtysów lub zastępców we wszystkich sprawach głównych i mniejszych. Zezwalamy ponadto panu biskupowi /wrocławskiemu/ i Jego kapitule... wsie osadzać na prawie niemieckim lub polskim albo decydować o nich i urządzić, jak samemu panu. biskupowi i jego kapitule zdawać się będzie lepiej i użyteczniej. Tym niemniej mieszkańcy wsi w ten sposób osadzani winni korzystać z prawa wolności jak wyżej jest wyrażone. Dla świadectwa i zupełnej oczywistości tej rzeczy poleciliśmy spisać ten list i umocnić go naszą pieczęcią. Dzieło się i dano w Łęczycy w wilię wili Narodzenia Świętej Marii roku Pańskiego tysiąc trzysta trzydziestego drugiego”.



Władysław Łokietek w 1327 r. nadał w lenno Ziemię Łęczycką swojemu bratankowi, księciu Władysławowi Dobrzyńskiemu

**DOKUMENT
KSIĘCIA
ŁĘCZYCKIEGO
I DOBRZYŃSKIEGO
WŁADYSŁAWA
Z 6.IX.1332 R.**

• **POCZĄTKI WSI: ŁODZI I WIDZEWA** • Początki Łodzi-wsi wyznaczają macierz naszego miasta, a ze względu na stosunki własnościowe – także Widzewa. Obie te miejscowości należały bowiem do dóbr biskupstwa wrocławskiego, toteż dokumenty i inne źródła przeważnie traktują je łącznie.

• **DATOWANIE ŁODZI-WSI** • Łódź-wieś wymienia po raz pierwszy – jak już podano – przywilej z 1332 roku wydany 6 września w Łęczycy przez Władysława, księcia łęczyckiego i dobrzyńskiego. Jest to również tzw. pierwszy zapis, a zatem daty jej założenia nie znamy.

Dawniej przyjmowano, iż nastąpiło to po 1250 roku, gdyż wydany wtedy przywilej księcia Kazimierza Konradowicza jej nie wspomina. Jest to zupełnie zawodny argument, bowiem przywilej dotyczy przede wszystkim posiadłości biskupstwa wrocławskiego położonych na Kujawach, natomiast o kasztelanii wolborskiej mówi jedynie ogólnie, bez wymieniania poszczególnych miejscowości znajdujących się na jej obszarze. Ponadto granice tej kasztelanii nigdy nie sięgały tak daleko na północny zachód.

Duże znaczenie dla ustalenia chronologii Łodzi ma również fakt, iż tutaj znajdowała się komora celna. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą co prawda dopiero z 1564 i 1569 r., ale jest wtedy wymieniona pośród królewskich komór celnych wywodzących się z XII – XIII w., położonych w miejscowościach, które były wtedy lub poprzednio własnością monarszą. Dziesięcinę z tych komór pobierało arcybiskupstwo gnieźnieńskie, a dziewięcinę scholasteria łęczycka; pierwsze z tych nadań jest potwierdzone ogólnie w 1136 r., drugie wiąże się z konsekracją kolegiaty łęczyckiej w 1161 roku.

Reasumując przedstawione wywody można wysunąć przypuszczenie, że Łódź-wieś istniała już w pierwszej połowie XII w. i początkowo była własnością monarszą, ale przed 1332 r. przeszła w posiadanie biskupstwa wrocławskiego.

• **OMÓWIENIE** • Dokument z 1332 roku ma typowy charakter przywileju immunitetowego. Książę Władysław zwolnił wówczas 14 wsi w ziemi łęczyckiej i ich ludność, w tym także Łódź, należących do biskupstwa wrocławskiego od wszelkich opłat, podatków, posług, powinności i innych ciężarów oraz od sądownictwa książęcego. Odtąd mają odpowiadać sądownie jedynie przed swoim panem, tj. biskupem, lub jego sołtysami i włodarzami, a ponadto biskup otrzymał pozwolenie przeniesienia tych wsi na prawo niemieckie lub polskie.

• **PRZYWILEJ BISKUPA WŁOCŁAWSKIEGO JANA KROPIDŁY (1387)** • Z pozwolenia otrzymanego w 1332 r. skorzystał dopiero w 1387 roku biskup Jan, od bujnej czupryny zwany Kropidło. Wraz z kapitułą zawarł wtedy umowę z sołtysiem Janem (Januszem) Piotrowiczem w sprawie przeniesienia Łodzi i założonego w tym czasie Widzewa na prawo niemieckie, tj. średzkie. Sołtys i jego następcy otrzymali dwa łany (łan = ok. 17 ha) ziemi w Łodzi i dwa w Widzewie, wolne od opłat i powinności. Z karczem przysługiwać im miała 1/3 dochodów, podobnie ze spraw sądowych, pozostałe 2/3 powinni oddawać ówczesnemu dzierżawcy, kanonikowi Piotrowi Śliwce, a po jego śmierci biskupom. Opłaty natomiast od przysięg składanych w sądzie należały w całości do sołtysa. Otrzymał on ponadto prawo wybudowania własnego młyna w Widzewie.

Mieszkańcy Łodzi otrzymali 3 lata wolnizny, tzn. zwolnienie od wszystkich opłat i powinności, a Widzewa 14 lat. Po upływie tego czasu mieli płacić z łana po pół grzywny (24 grosze) groszy praskich, łodzianie dodatkowo po czwartej części garnca miodu, a wszyscy po 30 jajek, 1 serze i po 2 kury rocznie. Jeden dzień powinni orać pod oziminę, drugi pod jare, trzeci wozić nawóz (wg K. Kaczmarczyka wozić siano), czwarty kosić siano, piąty grabić je.

• **DATOWANIE WIDZEWA** • W dokumencie z 1387 roku znajdują się informacje, pozwalające dość dokładnie określić datę założenia Widzewa. Miejscowość tę razem z Łodzią otrzymał w dożywotnie użytkowanie kanonik Piotr Śliwka od Zbiluta, który zasiadał na stolcu biskupów włocławskich w latach 1364-1386. Okres wolnizny we wsiach nowo zakładanych na ogół nie przekraczał 20 lat, natomiast w istniejących już od dawna był znacznie krótszy. Ponieważ Widzew otrzymał 14 lat, przeto prawdopodobnie upłynęło już 6 lat od jego założenia, które nastąpiło zatem ok. 1381 r.

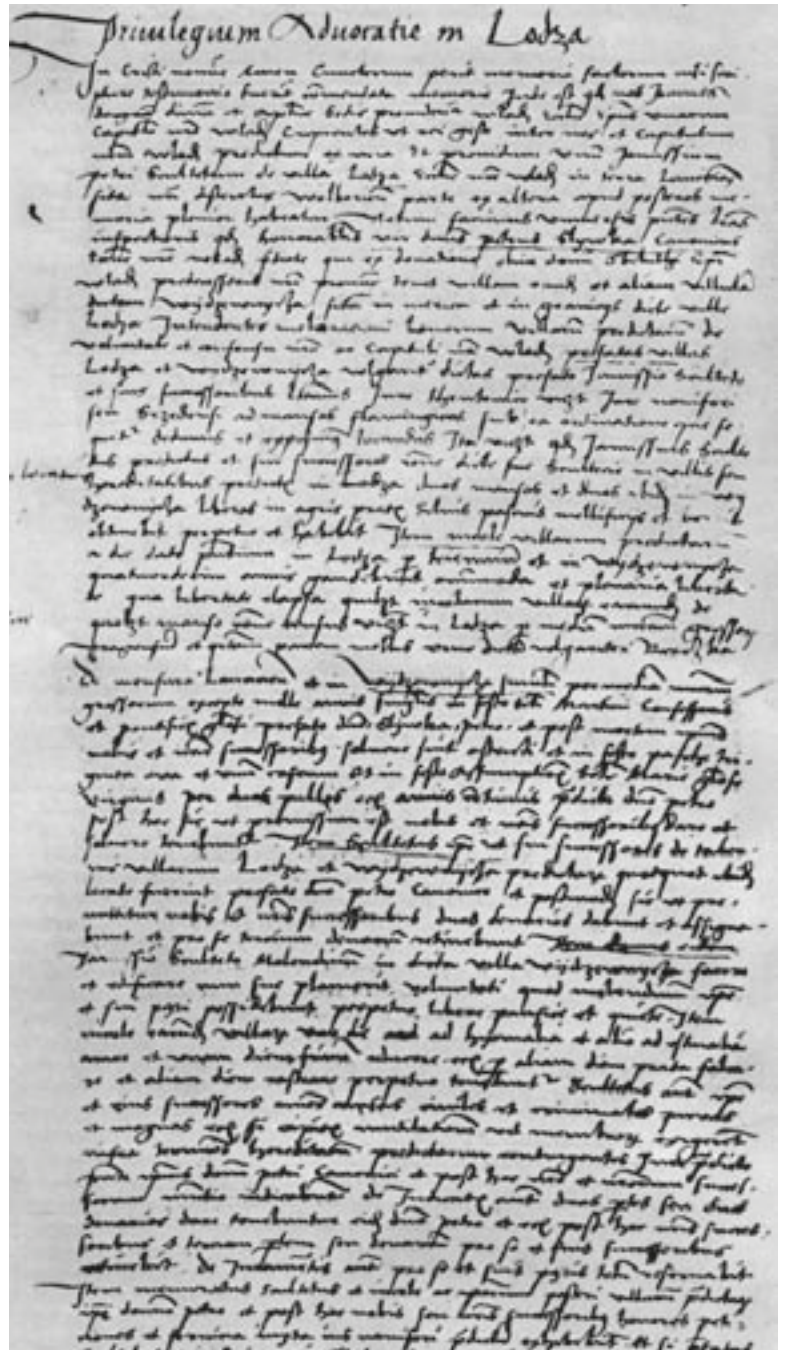
Położenie Widzewa dość łatwo określić, bowiem jest on zaznaczony na mapach z przełomu XVIII i XIX w. oraz na starszych planach dóbr łódzkich.

Gorzej przedstawia się sprawa Łodzi-wsi, po której do tego czasu pozostał jedynie folwark. Znajdował się on w okolicach dzisiejszej ul. Solnej, na południowo-wschodnim krańcu stawu młyńskiego; od tego też miejsca prowadziły dwie drogi: jedna do wójtostwa i Widzewa, druga do Księżego Młyna. Zapewne bezpośrednio z folwarkiem, podobnie jak w wielu innych miejscowościach, sąsiadowały zabudowania chłopskie, toteż kiedy uległy ruinie nie zachował się po nich żaden ślad w nazewnictwie, gdyż folwark i wieś stanowiły jeden punkt osadniczy.

Na rzecz tego przypuszczenia przemawiają dwa fakty. Po pierwsze – areal folwarku był tworzony od końca XVI w. z gruntów chłopskich, wraz z plebańskimi i wójtowskimi, podzielonych na trzy pola, a zabudowania folwarku znajdowały się pośrodku nich; po drugie – na oryginale mapy D. Gilly'ego i na mapie opracowanej przez J. G. von Brodowsky'ego folwark jest nazwany Łódzką Starą Wsią.

Po założeniu na początku XV w. miasta Łodzi, jej osadę macierzystą zaczęto nazywać Łodzią-wsią, a od XVI w. Starą Łodzią lub Starą Wsią.

Odpis dokumentu biskupa Jana Kropidły





Jan Kropidło, pochodzący z Piastów Opolskich, dwukrotnie piastował godność biskupa we Włocławku, w latach 1384-1389 i 1402-1421.

Tłumaczenie dokumentu z 10 IV 1387 roku:

JAN, Książę opolski, zwany też Kropidło, z opatrzenia bożego i stolicy apostolskiej biskup kościoła włocławskiego, wraz z naszą kapitułą włocławską [...] czynimy wiadomem wszystkim, którzy akt niniejszy oglądać będą, że [...] wsie, zwane pospolicie Łodzią i Widzewnicą • daliśmy i wydaliśmy sołtysowi Januszowi i jego prawym dziedzicom celem osadzenia na prawie średzkim [...] wedle następującego urządzenia [...] że sołtys ten i jego następcy otrzymują na wieki i będą mieli we wsiach lub dziedzictwach rzeczowych [...] w Łodzi dwie włóki i dwie włóki w Widzewie wolne w rolach, łąkach, lasach, pastwiskach, barciach i borach. Także mieszkańcy wsi rzeczonych od dnia daty niniejszego cieszyć się będą wszelką i pełną wolnością w Łodzi przez trzechlecie, a w Widzewie przez lat czternaście [...] Która wolność gdy upłynie, każdy z mieszkańców tych wsi z każdej włóki tytułem czynszu [...] powinien będzie zapłacić każdego roku w święto błogosławionego Marcina [...] w Łodzi po pół grzywny groszy praskich i miodu czwartą część garnka, zwaną pospolicie rączka, miary łęczycyckiej i w Widzewie podobnie po pół grzywny groszy, wyjąwszy miód, i w święto Wielkiejnocy trzydzieści jaj i jeden ser, i w Wniebowstąpieniu Świętej Marii Panny Chwalebnej [...] po dwie kury [...] Także sołtys sam i jego następcy z karczem rzeczonych wsi Łódź i Widzew, jak wiele ich tam założonych będzie [...] dwa denary będą nam dawać i opłacać, a dla siebie trzeci denar zatrzymają [...]. Także dajemy zezwolenie temuż sołtysowi Januszowi młyn w rzeczonych wsi Widzewie postawić i pobudować [...] który to młyn sam sołtys i jego następcy będą posiadali na wieki wolno, spokojnie i nienaruszenie. Także mieszkańcy tychże wsi wieczyście będą powinni orać pod oziminę jeden dzień i drugi pod jare, i nawóz wozić jeden dzień, także łąki kosić drugi dzień i inny dzień grabić. Sołtys zaś sam i jego spadkobiercy sądzić będą prawem wyżej wskazanem w obecności [...] naszego i następców naszych pełnomocnika zdarzające się w granicach rzeczonych dziedzictw sprawy cywilne i karne, małe i wielkie, także jeśli wymagałyby odjęcia głowy lub członków. Z przesądów, czyli opłat sądu, dwie części, czyli dwa denary, będzie obowiązany oddać [...] nam lub naszym następcom, z przysięgą zaś dla siebie i swoich potomków zatrzyma całość. Także wspomniany sołtys pierwszy i mieszkańcy wsi rzeczonych oraz ich następcy [...] nam lub naszym następcom służby według rzeczonych prawa średzkiego ponosić będą [...] I jeśli wyżej rzeczony sołtys lub jego następcy przyrzeczone swe sołectwo lub prawa, które w rzeczonych dobrach naszych posiadają, zechcą komukolwiek sprzedać, dać lub zamienić, nie uczynią tego inaczej, jak tylko po uprzednim zapytaniu nas o to i otrzymaniu naszej zgody i zezwolenia. Na świadectwo której to rzeczy przywieszono są do niniejszego pieczęcie: nasza i przyrzeczonej naszej kapituły włocławskiej. Działo się i dano w starym Włocławku w poniedziałek w ciągu oktawy Bożego Ciała roku [...] tysiąc trzysta osiemdziesiątego siódmego [...]."

• *Dzisiejszą nazwę Łodzi pisano: Łodzia, Lozia, Lodza, a Widzewa: Wijdzewnyca, Widzewnyca, a nawet Wijdzewniicza.*

• **OMÓWIENIE** • Dzięki zapisowi, wydanemu w dniu 10 kwietnia 1387 roku, przez Jana, zwanego Kropidło, biskupa włocławskiego, dowiadujemy się, że nadaje on sołectwo łódzkie Januszowi, synowi Piotra, określając tegoż prawa i obowiązki. Do tego czasu godność sołtysa wsi Łodzi piastował Piotr Śliwka, kanonik kościoła we Włocławku, obsadzony na tej godności przez Zbilutę, również biskupa włocławskiego. W skład sołectwa obok wsi Łodzi weszła jeszcze wieś Widzewnica osadzona na prawie niemieckim. Mieszkańcy jej otrzymali w związku z tym następujące przywileje wsi Łodzi: zwolnienie od wszelkich ciężarów pańszczyźnianych na lat trzy, a wieś Widzewnica – na lat 14. Sam sołtys Janusz otrzymał raz jego wszyscy następni) prawo uprawy dwu łąnów, zwolnionych na zawsze od wszystkich trybutów i prawo korzystania z łąk, borów, barci i pastwisk. Kiedy terminy wolnizn upłyną, każdy mieszkaniec z łąnu winien był czynsz w wysokości pół grzywny groszy praskich. W wieku XIV obowiązywała w Polsce tzw. grzywna kolońska – była to wartość pieniężna 0,2 kg skórek zwierząt futerkowych czyli około 48 groszy) oraz 0,25 garnca miodu czyli tzw. „rączkę”. Specjalnie Widzewiacy zobowiązani jeszcze byli do przekazywania na rzecz kanonika włocławskiego po 30 jaj kurzych na Wielkanoc, a także jednego sera białego. Zaś przed świętem Wniebowzięcia NMP – jeszcze dwie kury nośne. Z każdej karczmy w Łodzi lub Widzewie, dzierżawca winien płacić dwa denary (srebrna moneta polska o ciężarze 1,5 grama). Pierwszy sołtys Łodzi – Janusz otrzymał też parcelę na postawienie młyna w Widzewnicy, którego własność przejdzie na jego potomnych wiecznym prawem. Pańszczyzna wynosiła we wsi Łodzi 4 dni w tygodniu. Składały się na nią następujące powinności: orka pod zboża jare i ozime, koszenie łąk, grabienie siana, wywożenie obornika. Sołtys prawem niemieckim posiadał pełną władzę sądowniczą i cywilną wobec kmieci, łącznie z orzekaniem kary „na gardle”. Za wykonywanie czynności sądowniczych, sołtys pobierał opłatę trzech denarów, zatrzymując jednego sobie a dwa przekazując kanonikowi jako daninę. Za odebraniu przysięgi przed sądem pobierał całą opłatę dla siebie. Sołtys nie mógł sołectwa sprzedać ani wyzbyć się go w inny sposób, bez zgody kanonika kościoła we Włocławku. Dokument Jana Kropidły posiada przywieszono pieczęcie kanonika i Kapituły Włocławskiej. Wydano go w oktawę Bożego Ciała, 1387 r., „w przytomności” mężów znakomitych: prepozyta Kapituły – Teodoryka, dziekana kapituły – Mikołaja, archidiacona kapituły – Piotra, scholastyka ze scholi kapitulnej – Jana, kantora kościoła we Włocławku – Jana, kustosa parafii w Kruszewicy – Tomisława.

Dokumenty lokacyjne miasta

• **POWSTANIE MIASTA** • Na lata panowania Władysława Jagiełły przypada również lokacja miasta Łodzi. Do początku naszego stulecia jednak o tym nie wiadomo i za najwcześniejsze potwierdzenie jej miejskiego charakteru autorzy różnego typu wydawnictw encyklopedyczno-słownikowych uznawali wzmiankę w dokumencie Kazimierza Jagiellończyka z 1458 r. Dopiero w 1931 r. ukazało się w języku polskim obszernie streszczenie właściwego przywileju lokacyjnego wydanego w 1423 r. przez Władysława Jagiełłę, a w 1957 r. pełny tekst, po łacinie, innego przywileju lokacyjnego z 1414 r., którego wystawcą była kapituła wrocławska. Dokument ten odkrył w Bibliotece im. Ossolińskich we Wrocławiu prof. Ryszard Rosin z UŁ. Poza tym - jak podaje Oscar Flatt - kilka ważnych dokumentów z dziejów Łodzi zaginęło:

Sześć przywilejów starożytnych, przetrwawszy koleje wieków i zmienne okoliczności, utrzymywane były do roku 1830 w archiwum miejscowem. Ówczesny zastępca Burmistrza Duszyński, przed wkroczeniem do Łodzi wojsk Cesarско-Rossyjskich wyjechawszy do miasta Piotrkowa Trybunalskiego, zabrał z sobą dokumenta i pięć takowych zagubił. Czynnione dotąd usilne starania o wynalezienie duplikatów nie przyniosły żądanego skutku, co tem jest ważniejsze, że dowody te rzuciłyby może jaśniejsze światło na pretensye, roszczone przez mieszkańców miasta Łodzi do wyłącznego posiadania propinacji miejskiej, oraz na spór graniczny tychże ze wsią Łągielnikami.

Zatraczone dokumenta były następujące:

1. Przywilej Jana Olbrachta, na którym wpływ czasu treść i datę zagładził. Przypuszczamy, że może był to przywilej oryginalny z roku 1496, ustanawiający jarmarki i targi w mieście Łodzi.
2. Przywilej Jakóba Uchańskiego, Biskupa Włocławskiego, wydany w drugą oktawę Śgo Jana roku 1474, pisany był charakterem gotyckim, i traktował o daninach i tarczach.
3. Przywilej takimże charakterem pisany, z wielką woskową pieczęcią.
4. Przywilej Biskupa Kujawskiego z dnia 12 października 1561 r.
5. Rozgraniczenie między Szlacheckimi dobrami Radogosz, Bułaty i Czernie, dnia trzeciego po Niedzieli Invocavit 1526 wydane.

W sumie znane są zatem cztery dokumenty dotyczące założenia Łodzi i nadania jej praw miejskich. Założenie miasta w dobrach kościelnych i szlacheckich opierało się zwykle na dwóch dokumentach.

Pierwszy wydawał monarcha, który tą drogą pozwalał mieszkańcom przede wszystkim rządzić się prawem niemieckim i uwalniał ich od prawa polskiego, czyli ziemskiego. Drugi przywilej miał charakter kontraktu zawieranego pomiędzy właścicielem lokowanej miejscowości a mieszkańcami i zasadzłą, czyli przyszłym wójtem – określał ich uposażenie, uprawnienia, powinności i posługi.

Łódź należy do nielicznych wyjątków, dla których zachowały się nie tylko obydwa rodzaje tych dokumentów, ale ponadto wydane w krótkim czasie ich odnowienia.

Akty z 1423 i 1433 r. to przywileje monarsze, a z 1414 i 1424 r. – właściciela miasta.

Dokument z 1414 r. wyraźnie podaje, że miasto ma zostać założone w obrębie wsi Łodzi, przy drodze z Łęczycy do Krakowa, nad rzeką Łódką – zwaną wtedy Ostrogą – i od niej przyjąć nazwę. Zarówno te dane, jak i najstarsze wzmianki o ulicach oraz źródła kartograficzne z przełomu XVIII i XIX w. wykazują, iż zabudowa nowo założonego osiedla skupiała się wokół dzisiejszego Starego Rynku i pl. Kościelnego, ok. 1/2 km na północny zachód od wsi Łodzi.

Obszar miasta był jednak zasiedlony już przed 1414 r. Należy bowiem przyjąć, że komora celna znajdowała się na skrzyżowaniu drogi łeczycko-krakowskiej z rzeczką Ostrogą, która przepływała przez staw zamknięty od zachodu groblą, przebiegającą wzdłuż dzisiejszej ul. Nowomiejskiej.



W rejonie ul. Podrzecznej i Zgierskiej znajdowała się od co najmniej XII wieku komora celna i jeden z pierwszych punktów osadniczych



Stara wieś Łódzia powstała w rejonie dzisiejszych ulic Źródłowej i Smugowej. Na terenach działkowych ustawiono tam pamiątkowy kamień. Stara Wieś nie była zatem kolebką naszego miasta, które ulokowano w rejonie dzisiejszego Starego Rynku



• **DOKUMENT Z 1414 ROKU** • dotyczy lokacji miasta Ostrogi, nad rzeką tejże nazwy w granicach wsi Łódzia. Wspomniany wcześniej biskup włocławski Jan Kropidło, pragnąc – jak pisze – „doprowadzić do świetności” dobra kapitulne i troszcząc się o ogólny rozwój tych ziem, zakłada miasto Ostroga i lokuje je na prawie magdeburskim, przy drodze z Łęczycy do Krakowa w „borach silnych leżące”, razem z polami, krzakami, gajami i lasami. Dla nowo lokowanego miasta, dokument ustanawia szesnaście lat wolnizny od jakichkolwiek ciężarów, a także korzystanie przez mieszczan ze wszystkich pożytków z wód i lasów łącznie z wycinaniem drzew na budulec. Po upływie przepisanej karencji, mieszczanie będą wpłacać czynsz w wysokości 20 gr od posiadłości (domu, ogrodu i wyszynku). Opłaty winne być uiszczane raz w roku, na św. Marcina. Moneta ma być „dorodna”, „oprócz małych denarów”. Czynszobiorcą jest Kapituła Włocławska. Natomiast proboszczowi należało się rocznie: korzec żyta i korzec owsa, a także 12 groszy. Trybut ten nazywał się „skojec” (zamiast bydła i drobiu). Rzemieślnicy warzący piwo w domach wpłacali w Ostrodze 18 groszy, rzeźnicy – jeden kamień łożu rocznie. Swobodny handel chlebem i solą wymagał podatku 12 groszy. Uwolniono też mieszczan od innych ciężarów i zobowiązań. Także od podwód. Utrzymano tylko te powinności, które wynikały z prawa ziemskiego i magdeburskiego. Od handlujących na rynku mieszczan nie pobierano „targowego”. Mieszczan upoważniono do sprzeciwu, w wypadku gdyby ktokolwiek chciał żądać innych z ich strony świadczeń. W takim wypadku mają okazać przywilej. Jeśli zaś okazałoby



Nie bez znaczenia dla założenia w Łodzi miasta była również ogólna sytuacja polityczno-militarna kraju. Przechodząca tędy droga zarośla się w latach 1409, 1410, 1414, 1419 i 1422 zbrojnymi pocztami rycerstwa z Wielkopolski, Kujaw i północno-zachodniej części łęczyckiego, które ciągnęły pod Wolborz wyznaczany przez Władysława Jagiełłę na punkt zborny wojsk polskich wyruszających przeciwko Krzyżakom.

się, że w przywileju czegoś nie przewidziano i nie będą mieć racji... to za niesłuszne okazanie przywileju... zapłacą włodarzowi 4 grosze.

Ten przywilej lokacyjny był wydany w dniu św. Zofii 1414 roku, tj. 15 maja „we Włocławku, w „przytomności” Bogułała oficjała z Włocławka i Mikołaja Wichowskiego – kanonika z Kruszewicy... „mężów przednich a znakomitych”.

Nie bez znaczenia dla założenia w Łodzi miasta była również ogólna sytuacja polityczno-militarna kraju. Przechodząca tędy droga zarośla się w latach 1409, 1410, 1414, 1419 i 1422 zbrojnymi pocztami rycerstwa z Wielkopolski, Kujaw i północno-zachodniej części Łęczyckiego, które ciągnęły pod Wolborz wyznaczany przez Władysława Jagiełłę na punkt zborny wojsk polskich wyruszających przeciwko Krzyżakom.

Zespół czynników miastotwórczych w przypadku Łodzi rysuje się zupełnie wyraźnie. Były to przede wszystkim: droga o dużym znaczeniu handlowym i państwowym powiązana z komorą celną i dogodną przeprawą przez rzeczkę, kościół, inicjatywa właściciela, pragnącego poprzez założenie miasta zwiększyć swoje dochody, a w pewnym stopniu także zaplecze rolnicze, składające się zarówno ze wsi biskupów włocławskich, jak i innych właścicieli.

Dokument z 1414 r. nie został co prawda w zapowiedzianym terminie odnowiony, mimo to zachował moc obowiązującą do XVI w. Inaczej bowiem nie zostałby zamieszczony w kopiańskim spisanym w 1517 r. na polecenie biskupa włocławskiego M. Drzewickiego, zawierającym – jak wszystkie tego rodzaju źródła – odpisy dokumentów dotyczących bieżących spraw majątkowych właściciela. Jego wiarygodności również nie podważa fakt wystawienia przez kapitułę włocławską, a nie przez biskupa, była ona bowiem na początku XV w. użytkownikiem dóbr wolborskich, do których należała wówczas Łódź, i bezpośrednio nimi zarządzała. Pozostanie przy starej nazwie, tj. Łodzi, zamiast nowo nadanej: Ostroga, także nie budzi zastrzeżeń, gdyż takie przypadki są znane, a niektóre przywileje zmianę lub wybór nazwy w ogóle pozostawiają do uznania właściciela.



Kopiarz biskupa włocławskiego Drzewickiego z 1517 r.

•KRÓLEWSKI AKT EREKCYJNY MIASTA (1423)•

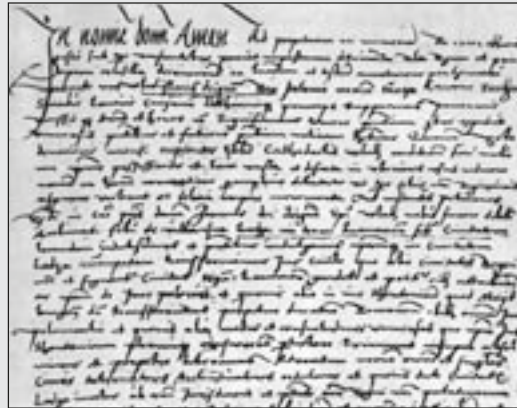
Dla uzyskania pełni uprawnień miejskich potrzebny był jeszcze przywilej monarszy. Na prośbę Jana Pelli wydał go Władysław Jagiełło „ipso die Sancte Marthe” 1423 r. w Przedborzu. Przywilej z 1423 r. zawiera postanowienia dotyczące przekształcenia Łodzi w miasto, spraw ustrójowo-sądowych oraz uprawnień targowych. Władysław Jagiełło oświadczył zatem, iż miasto Łódź (już nie Ostrogę która to nazwa nie utrzymała się) ma pod względem prawnym wzorować się na Łęczycy – która, jak wiadomo, była stolicą województwa – przeniósł je z prawa polskiego na niemieckie, tzn. magdeburskie, i uwolnił wójta i wszystkich mieszkańców od jurysdykcji urzędników ziemskich. Odtąd łodzianie we wszystkich sprawach karnych mieli odpowiadać jedynie przed wójtem, wójt zaś przed biskupem, a gdyby ten zaniedbywał się w czynieniu sprawiedliwości, to przed samym królem lub jego sądem generalnym.



Królewskie miasto Przedbórz, w którym król Władysław Jagiełło nadał Łodzi prawa miejskie

Ten najważniejszy zapis z historii naszego miasta, pochodzi z dnia 29 lipca (dzień św. Marty) 1423 roku. W królewskim mieście Przedborzu, król polski Władysław Jagiełło zwalnia Łódź jako należące do biskupstwa włocławskiego od wszelkich opłat, powinności oraz władzy sądowniczej urzędników ziemskich.

We wszystkich sprawach: kradzieży, podpaleń, mężobójstwa, rozlewu krwi, uszkodzenia ciała i „wszelakich występków” nie mogą urzędnicy wyznaczać żadnych kar. Mieszczanie odpowiadają tylko przed wójtem a ten przed biskupem lub sądem biskupim. Aby przydać ważności dokumentowi, opatrzoney jest on oprócz przywieszanej pieczęci królewskiej także pieczęcią biskupią. Wójt skupiał w swym ręku całe orzecznictwo o winie i karze. Arsenał kar przed-



**AKT NADANIA
PRAW MIEJSKICH
PRZEZ KRÓLA
WŁADYSŁAWA
JAGIEŁŁĘ (1423)**

[...] **WŁADYSŁAW (Jagiełło)**, z łaski Boga król polski [...] czynimy wiadomem aktem niniejszym [...], że [...] skłaniając się do usilnych próśb wielbego w Chrystusie ojca, pana Jana biskupa włocławskiego nam szczerze milego: jemu wieś jego, zwaną Łódź, przekształcamy, nadając jej prawo miejskie, którem inne miasta Królestwa naszego i w szczególności miasto nasze Łęczycza raduje się i cieszy, i przenosimy ją na wieczne trwanie z prawa polskiego i jakiegokolwiek innego na prawo, które zwie się magdeburskiem(...) Wyjmujemy ponadto, uwalniamy i na wieki zwalniamy wójta, jako też wszystkich i każdego z osobna mieszczan, karczmarzy, młynarzy, zagrodników i jakiegokolwiek nazwy mieszkańców miasta Łodzi od wszelkiej jurysdykcji i władzy wszystkich Królestwa naszego wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podśędków i którychkolwiek ich urzędników i woźnych, aby wobec nich lub któregoś z nich nie odpowiadali pozwani w sprawach tak wielkich jak małych (...). Lecz rzeczzonego miasta mieszczanie i którzykolwiek mieszkańcy tylko przed swoim wójtem, który natenczas będzie, wójt zaś przed samym biskupem lub jego legalnymi następcami, albo także przed nami lub naszym sędzią generalnym odpowiadać będą, wszakże tylko wówczas, gdy przez nasz list, pieczęcią naszą opieczętowany, tenże pan biskup lub jego następcy będą wezwani, a i to, jeśli będą niedbali w wykonywaniu sprawiedliwości. Wtedy nie inaczej, jak wedle swego wyżej rzeczzonego prawa magdeburskiego, skarżącym się obowiązani będą odpowiadać. We wskazanych zaś wyżej sprawach kryminalnych i głównych wójtowi wspomnianego miasta w jego miedzach i granicach aktem niniejszym dajemy całkowitą i ustępujemy pełną moc sądenia, wyrokowania, karanja, tępienia, ganienia, wywołania, ścigania i skazywania, jak tego samo rzeczzone prawo we wszystkich swych punktach, orzeczeniach, warunkach, artykułach i klauzulach wymaga i żąda. I aby samo miasto Łódź tem lepiej i szybciej chciało się osadzać i w wielką liczbę ludności wzrastać, targ tygodniowy w każdą środę i roczny dwa razy do roku, mianowicie nazajutrz po Bożym Ciele i nazajutrz po Wniebowstąpieniu św. Marii Dziewicy Chwalebnej, kładziemy i ustanawiamy, aby był odbywany po wieczne czasy, zezwalając wszystkim i każdemu z osobna kupcom i wszystkim któregokolwiek stanu, kondycji i znaczenia ludziom, aby im wolno było targi tygodniowe rzeczzonego miasta pod naszą ochroną dla kupna, targowania i sprzedaży wraz ze wszystkimi swymi towarami, jakiegokolwiek byłyby ceny, rodzaju lub gatunku, swobodnie i bezpiecznie odwiedzać, targować, sprzedawać, kupować oraz wedle swego życzenia rzecz na rzecz zamieniać [...] Na świadectwo którego to listu przywieszona jest nasza pieczęć. Działo się w Przedborzu w sam dzień świętej Marty. Roku Pańskiego tysiąc czterysta dwudziestego trzeciego”.

stawiał się też w sposób urozmaicony. Mógł orzekać w błahych sprawach upomnienia, w poważniejszych udzielać nagany, zakuć w dyby, postawić pod pręgierz, a za zbrodnie karać przez łamanie kołem a nawet ścięcie (tzw. kara gardła) – wszystkie kary według prawa niemieckiego. Dla rozwoju miasta ustanowiono targ w każdą środę, jarmark dwa razy do roku: nazajutrz po święcie Bożego Ciała i nazajutrz po święcie Wniebowzięcia NMP.



Obraz Tadeusza Kocietka „Król Władysław Jagiełło nadaje Łodzi prawa miejskie na zamku w Przedborzu”

Obowiązywało wolne wystawianie towarów na sprzedaż. Mogły tu kupczyć i osoby spoza Łodzi. Dopilnowanie tego przywileju porucza król starostom, burgrabiom, wójtom i rajcom miejskim oraz samym mieszczanom. Ten królewski dokument wydano przy świadkach: Jakuba z Koniecpola – wojewody sieradzkiego, Marcina z Kalinowej, Krystyna z Koziegłów – woj. San domierskiego, Zbigniewa zwanego Bąkiem ze Starej Góry koło Rozpry i innych.

Po śmierci Jana Kropidły w 1421 roku, dobra woborskie wróciły pod bezpośredni zarząd biskupa włocławskiego. Był nim wtedy Jan Pella, cieszący się opinią dobrego administratora. Najpierw wyjednał on od Władysława Jagiełły przywilej lokacyjny dla Łodzi, następnie wydał w 1424 r. nowy dokument regulujący obowiązki, uprawnienia i uposażenie mieszczan. Wobec zmienionej sytuacji prawno-własnościowej było to w pełni uzasadnione. Zdecydowana większość postanowień z 1424 r. nawiązuje do ustaleń z 1414 r

• DOKUMENT BP JAN PELLI Z 1424 ROKU •

W dokumencie tym czytamy m.in.:

„...Dajemy wolność nowo osiadłym mieszczanom łódzkim na sześć lat, po których upływie z każdej włóki płacić będą 18 skojców (wg grzywny krakowskiej), karczmarze zaś, sukiennicy, rzeźnicy – 12, szewcy 8

i propinatorzy soli każdy z osobna po osiem groszy. Z innych natomiast domów, w których by rzemieślnicy nie siedzieli, z każdego domu po dwa grosze, tyle także z ogrodów. Przybywający do miasta nie będą dawali targowego. Żaden rolnik pod utratą nie sprzeda swojej roli bez zezwolenia biskupa. Plebanowi w Łodzi będą dawali z każdej włóki jeden korzec żyta i tyleż owsa i z każdego domu po pół grosza [...]

Zgadają się również lata wolnizny, co trzeba specjalnie podkreślić; za pierwszym razem otrzymali łodzianie zwolnienie od wszelkich opłat i posług na 16 lat, za drugim na 6, a zatem upływała ona w 1430 roku. Pewne odchylenia należy tłumaczyć niejasnościami wynikającymi z formy przekazu źródłowego. Akt biskupa Pelli bowiem nie zachował się w pełnym tekście do naszych czasów, znamy go jedynie z dwóch rejestrow, z których jeden w ogóle nie podaje dokładniejszych danych.

• **PRYWILEJ RENOWACYJNY** • 25 VI 1433 r. Jagiełło wydał na sejmie w Kole dla miasta Łodzi tzw. przywilej renowacyjny. Przeniósł powtórnie nie tylko miasto Łódź, lecz również wsie należące do niej z prawa polskiego na niemieckie zwane magdeburskim, a wójta, mieszczan, chłopów i inne osoby tam zamieszkujące uwolnił od jurysdykcji urzędników ziemskich. Odtąd we wszystkich sprawach sądowych mieszczanie mieli odpowiadać przed swoim wójtem, chłopci przed sołtysami, a wójt i sołtysi przed biskupem i jego urzędnikami, albo przed królem. Końcowe postanowienia omawianego przywileju dotyczą uprawnień targowych.

• **SOŁTYS, WÓJT I RADA MIEJSKA** • Sołtysi łódzcy otrzymali w 1387 r. oprócz uposażenia pełne uprawnienia związane z sądownictwem, m. in. przyznano im 1/3 dochodów z kar sądowych oraz w całości tzw. przysiężne; brak natomiast punktu mówiącego o zbieraniu czynszów, danin itp. Zgodnie z tym stanem tutejsi wójtowie nie zajmowali się zarządaniem gospodarczym, te czynności wykonywała administracja biskupia. Łódź wraz z przynależnymi do niej wsiami należała bowiem do dóbr stołowych biskupów włocławskich. Nie mogli oni jednak swobodnie nimi dysponować, na wszelkiego rodzaju znaczniejsze transakcje majątkowe, nadania nowych uprawnień itp. potrzebowali zgody swojej kapituły. Znalazło to wyraz w odpowiedniej formule kilku dokumentów łódzkich, a kiedy w 1464 r. kanonicy stwierdzili, że przy zastawie Łodzi, Niesułkowa i innych wsi przez biskupa J. Lutka z Brzezia wojewodzie łęczyckiemu Piotrowi z Oporowa poczyniono pewne niecisłości, sprzeczne



Herb biskupa Jana Pelli z Niewierza

z ich wolą i interesami, odmówili podpisu i zażądali wykupienia tych dóbr w przeciągu pół roku.

Dokument z 1387 r. oraz akty dotyczące przekazania Łodzi na początku XV w. pod zarząd kapituły wrocławskiej podają, iż znajdowała się ona w dystrykcie wolskim. Określenie to nie oznacza w tym przypadku jednostki administracyjno-państwowej, lecz odnosi się do całości dóbr biskupstwa wrocławskiego, położonych w województwach łęczyckim i sieradzkim. W podobnym znaczeniu używano w tym czasie również nazwy kasztelania. Oba te terminy utrzymały się do XV w., kiedy wprowadzono nowy, mianowicie: klucz wolski. Był on bardzo rozległy, toteż podzielono go na mniejsze jednostki, przeważnie tak samo określane.

Najwcześniej wyodrębnił się klucz niesułkowski, do którego należały m. in. dobra łódzkie. Możliwe, że zależność ta istniała już w 1464 r., gdyż przedmiotem zastawu były wtedy łącznie Niesułków, Łódź i związane z nimi wsie.

Przykłady Piotra Śliwki i Piotra z Łodzi wskazują, że w pewnych okresach administracja gospodarcza dóbr łódzkich spoczywała w rękach kanoników wrocławskich, trzymających je w dożywociu lub w dzierżawie. Dokument z 1414 r. wymienia natomiast jako uprawnionego do przestrzegania, aby łodzianie płacili czynsze, dawali daniny i czynili posługi wg ustalonych wtedy norm, urzędnika zwanego prokuratorem, co w tym przypadku należy rozumieć jako: zarządcę, pełnomocnika, włodarza. Takiego samego oficjalistę odnotowała pod 1473 r. najstarsza łódzka księga miejska. Inwentarze XVI-wieczne podają natomiast, że wszystkie opłaty, daniny, a także zbiory z folwarków były oddawane do Niesułkowa, a zatem tamtejszy starosta sprawował pieczę nad gospodarką Łodzi i na-

leżących do niej wsi. Do pomocy miał wspomnianego już faktora, a jeżeli sam pełnił tę funkcję zwał się wtedy panem łódzkim.

W 70. latach XV w. przeniesiono natomiast miejsce urzędowania z domu wójta do domu burmistrza i tak pozostało do XVII w., mimo wybudowania w 1585 r. ratusza, który zgodnie z umową zawartą z jego budowniczym miał służyć swoimi pomieszczeniami władzom miejskim.

Do wójta należało przede wszystkim sądownictwo karne. Piastował on swój urząd dziedzicznie, ale na podstawie przywileju z 1387 r. mógł za zgodą biskupa sprzedać go, odstąpić lub zamienić. Do końca XVI w. wójtami byli przedstawiciele rodzin: Pełków, Rosickich oraz Karnisów, później zwanych Garnisami. Pomagali im ławnicy, zasadniczo wyznaczano ich siedmiu dożywotnie, ale przy sprawowaniu sądów wystarczała asysta czterech.

Dokumenty lokacyjne władców oraz właścicieli na ogół nie zawierają postanowień dotyczących samorządu miejskiego, tj. burmistrza i rajców. Przyjmowano chyba, że ich powołanie i urzędowanie wynika z ogólnych norm prawa niemieckiego nadanego miastu.

• **PIERWSZA KSIĘGA MIEJSKA ŁODZI** • Zaczęto ją prowadzić w 1471 r., potem wciągnięto do niej parę zapisek z lat wcześniejszych, tak że najstarsza z nich pochodzi z 1440 r. Można zatem przypuszczać, że już wtedy – a na pewno od 1470 r. – istniała tutaj rada miejska z burmistrzem na czele. Zasadniczo liczyła czterech rajców.

Problem ustalenia czasu kadencji rady napotyka duże trudności. W większości miast polskich wybierano ją, lub odnawiano częściowo, co roku. Dla Łodzi nie zachowały się jednak żadne dokumenty regulujące



Kościół w Niesułkowie. Dobra łódzkie należały do dystryktu wolskiego, a zarządzane były w ramach klucza niesułkowskiego.



„Widok Łodzi A.D. 1423”, grafika M.P. Kaczmarka ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Łodzi

sposób powoływania samorządu, a zapisy w księgach miejskich wykazują w pewnych okresach luki, ponieważ po prostu w niektórych latach nie dokonywano transakcji wymagających odnotowania. Wykazy burmistrzów i rajców, starannie opracowane przez Zanda, dowodzą jednak, że składy rad utrzymywały się bez zmian przeciętnie po trzy – cztery lata. Do rady miejskiej należało przede wszystkim sądownictwo bezsporne, tj. sprzedaże, darowizny, podziały majątkowe, legalizacja testamentów itp. Sprawy cywilne i karne załatwiano na ogół w obecności przedstawicieli obydwu porządków: wójta z ławnikami i burmistrza z rajcami.

Na obecność pospólstwa powoływano się przede wszystkim przy rozpatrywaniu spraw przed sądem, pragnąc w ten sposób podnieść rangę zawieranych transakcji. Udział pospólstwa w zarządzaniu miastem przedstawiał się jednak dość skromnie. Do najważniejszych uprawnień należało zapewne – podobnie jak w innych miastach – wybieranie kandydatów do rady miejskiej. Ostatecznie zatwierdzał ich jednak biskup lub występujący w jego imieniu starosta. Transakcje majątkowe odnotowane w księgach miejskich wskazują, że zarówno urząd burmistrza i rajców, jak wójta i ławników pełnili przede wszystkim przedstawiciele możniejszych rodzin.

• ŁÓDZCY ŻAKOWIE W AKADEMII KRAKOWSKIEJ W XVI WIEKU •

W XV w. szkoły parafialne istniały przy wszystkich ważniejszych parafiach, a zatem przede wszystkim w miastach i miasteczkach. Warunki utworzenia jej w Łodzi powstały zatem już w pierwszej połowie XV w., po erygowaniu parafii i zakończeniu budowy pierwszych zrębów miasta, jednak najwcześniejsza wzmianka o tutejszej szkole pochodzi dopiero z 1515 roku. Zapewniała ona nie tylko elementarne wykształcenie tutejszej młodzieży, lecz dawała jej również możliwości podejmowania dalszej nauki w innych ośrodkach, nawet na uczelniach wyższych.

Kilku łódzkich mieszczan wysłało swych synów na studia w Akademii Krakowskiej i to w czasie jej największego rozkwitu, bo na przełomie XV i XVI wieku. Z lat 1486 - 1564 znane są nazwiska pięciu łódzian studiujących w Krakowie. Wiemy, że w roku pańskim 1486 studiuje tam pierwszy łódzianin, Bartłomiej, syn Jana. Rok 1521 przynosi zapis o studiach Marcina, syna Jakuba z Łodzi. W albumie wpisów Akademii Jagiellonici widnieje w roku 1525 nazwisko Mikołaja, syna Jana spokrewnionego z łódzką rodziną Smarżów, który był profesorem na wydziale artystycznym uczelni. Wsławił się on m.in. ufundowaniem tzw.

refekcji dla profesorów, istniejącej jeszcze w XVIII wieku. Zmarł w 1581 r. I jeszcze dwóch: - 1534 Wojciech, syn Macieja, 1540 - Mikołaj, syn Stanisława.

Nieco później już pod koniec XVI wieku zasłynęli w Akademii Krakowskiej bracia Pael i Piotr Rożkowice, synowie Mikołaja z Łodzi.

Starszy Paweł obok godności profesora wszechniczy karkowskiej był także w roku kanonikiem w kolegiacie św. Floriana, we wsi Kleparz p. Krakowem. Paweł Łódzianin uczynił w 1586 r. zapis, tzn. trzem łódzianom pożyczył sumę 200 bitych florenów złotych pod zastaw ich dóbr. Procenty od tej kwoty mieli oni przeznaczać na stypendia dla niezamożnej młodzieży z Łodzi, kształcącej się w Akademii Krakowskiej, i na posag dla ubogich dziewcząt, pragnących wstąpić w związki małżeńskie. Młodszy Piotr Rożkowicz również zrobił w Krakowie karierę, bo otrzymał w 1578 roku katedrę na wydziale artium, a 7 lat potem został dziekanem tego wydziału i pełnił zaszczytną funkcję kanonika kolegiaty św. Anny, a później kanonika kościoła św. Floriana. W tym czasie administrował też dobrami Akademii Karkowskiej. Pozostała po bracie bibliotekę przeznaczył Collegium Wyższemu uczelni i spisał inwentarz majątkowy, pozostawiony przez sprowadzoną z Łodzi siostrę Małgorzatę i jej męża Andrzeja Okiennika, mieszczanina z Kleparza.



Dziedziniec Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Życie rolniczego miasta

• UPRAWA ROLI, RZEMIOSŁO I HANDEL •

O gospodarce rolno-hodowlanej mieszkańców Łodzi w XV – XVI w. źródła z tego okresu niewiele mówią. Dokumenty z 1414 i 1424 r. wspominają daninę w życie i owsie – a zatem te zboża były tutaj uprawiane – ponadto jęczmień, będący podstawowym surowcem do wyrobu piwa. Przy opisie uposażenia plebana zaznaczono, że jeden z jego ogrodów jest przeznaczony na warzywa. Mieszczanie uprawiali także pszenicę, proso, konopie, groch oraz hodowali konie, bydło, trzodę chlewną, owce i drób, ale o rozmiarach tych zajęć nic nie wiemy.



Rolnictwa miejskiego nie można jednak utożsamiać z wiejskim. Mieszczanie uprawiali bowiem ziemię na zupełnie innych podstawach społeczno-prawnych i gospodarczych niż chłopi.

Początkowo podstawowe gospodarstwa rolne mieszczan miały po jednym łanie, a z biegiem lat następowało stopniowe rozdrobnienie.

Największą ilość ziemi posiadali wójt i pleban, przeważająca jej część znajdowała się poza obszarem gruntów miejskich. Pierwszy z nich przejął dawne uposażenie sołtysa w Starej Wsi, tj. dwa łany tamże oraz dwa na Widzewie, a ponadto otrzymał jeden łan pośród pól mieszczan. Do plebana należały dwa łany w Starej Wsi i jeden na obszarze miasta, dwa ogrody, z tego jeden dwa razy tak szeroki jak mieszczan, oraz trzy łąki. Bliżej nie określone pole posiadał miejscowy młynarz.

Prace polowe wykonywali łodzianie sami wraz ze swoimi rodzinami i służbą domową. Najstarsza

wzmianka o rzemiośle łódzkim znajduje się w dokumencie z 1414 r., który wymienia: sukienników, krawców, szewców, piekarzy, rzeźników, kowali i innych. Należy jednak zaznaczyć, iż jest to akt o charakterze normatywnym, mówi m.in. o opłatach, które będą pobierane od wymienionych rzemieślników, co nie świadczy, by wszyscy z nich byli później tutaj reprezentowani. Odmienny charakter ma dokument z 1424 r. Można przyjąć, że odnosił się do stanu faktycznego, a zatem wspomniani w nim sukiennicy, rzeźnicy i szewcy rzeczywiście tutaj przebywali.

W XVI wieku księgi miejskie i inwentarze dóbr biskupich wymieniają najczęściej szewców, następnie rzeźników, kowali i krawców. Do tego doszli przedstawiciele nowych specjalności, przede wszystkim kołodzieje, rzadziej cieśle, jednorazowo są wspomniani bednarz i kuśnierz. Brak wzmianek o piekarzach należy tłumaczyć jako następstwo wydanego wszystkim mieszczanom pozwolenia na wykonywanie tego zawodu. Według dokumentu z 1414 r. każdy z nich za odpowiednią opłatą mógł sprzedawać chleb i sól. Zawiodły natomiast podejmowane w 1414 i 1424 r. próby zorganizowania w feudalnej Łodzi wytwórczości sukienniczej. Do początku XIX wieku nic nie wiemy o uprawianiu tego rzemiosła, jedynie inwentarz z 1623 r. wymienia tutaj 2 sukienników płacących po 12 gr rocznie. Transakcje majątkowe i testamenty wykazują, iż większość rzemieślników zajmowała się także gospodarką rolną.

W XVI wieku ich liczba we wszystkich specjalnościach wahała się w Łodzi od 6 do 13 osób. Było to za mało, aby tworzyć cechy, łodzianie mogli natomiast należeć do tych, które istniały w najbliższych, większych miastach. Zestawienia z 1564 i 1566 r. podają wyższe liczby rzemieślników, mianowicie odpowiednio 21 i 26, w tym przypadku jednak przyjęto inną podstawę obliczeń. Dane obejmują bowiem młynarzy oraz wyrabiających gonty, a tym mógł zajmować się każdy mieszczanin po uiszczeniu odpowiedniej opłaty.

• **MŁYNY** • Było ich w dobrach łódzkich pod koniec XV w. pięć, a 100 lat później 6 lub 7. Część z nich znajdowała się poza terytorium miejskim, nie przeszkadzało to jednak w pewnych przypadkach wykazami rzemieślników Łodzi objąć również młynarzy ze Starej Wsi i Widzewa.

Młyny, podobnie jak zabudowania dworskie, a zapewne i domy, szybko ulegały zniszczeniu. Wizytacje



W czasach średniowiecza na terenie parku Staromiejskiego był duży staw, przy którym pracował młyn zwany Grobelnym

i lustracje dóbr często wspominają o potrzebie ich naprawy i nie zawsze jednak ją podejmowano, toteż część tych obiektów uległa całkowitej dewastacji, a nowe wznoszono już w innych miejscach. Na obszarze dawnego miasta istniały trzy młyny, z których tylko jeden pracował ciągle, mianowicie Grobelny. Był wyposażony w jedno koło, inwentarz z 1568 r. nazywa je korzecznym, tzn. zaopatrzonym w rodzaj skrzynek, korytek w formie szufli, na które spadała z góry woda, wprowadzając w ruch cały mechanizm – zatem typ nasiębierny.

Poniżej Grobelnego, tzn. nad Łódką w kierunku zachodnim od miasta, znajdował się młyn plebański, położony w miejscu zwanym wg wizytacji z 1754 r. Pielech. Mógł on powstać – podobnie jak inny młyn plebana, nad Jasienia – dopiero po erygowaniu parafii łódzkiej. Długo się nie utrzymał, bowiem na przełomie XV i XVI w. zniosła go fala i już nie został odbudowany. W XVI w. istniał młyn Bączek położony na pograniczu dóbr łódzkich i pabianickich, tzn. w kierunku wsi Rokicie i Retkinia.

W 1387 roku sołtys Starej Wsi otrzymał m.in. pozwolenie na wybudowanie młyna w Widzewie. Kiedy dokładnie z niego skorzystał nie wiadomo, ale było to na pewno przed 1484 rokiem, z którego pochodzi pierwsza wzmianka zachowana w księgach miejskich. Źródła z pocz. XVI wieku podają, że młyn plebana znajdował się pomiędzy wójtowskim, czyli dawnym sołtysim a młynem biskupim na Jasieni. Młyn plebana mógł powstać dopiero po ufundowaniu kościoła, a wspomniany jest w przywileju z 1428 roku. A zatem w miejscu zwanym dzisiaj Księżym Młynem działał już w XV wieku młyn. Inny miał zboże w dobrach wiskickich jeszcze przed 1470 rokiem.

• **TARGI I JARMARKI** • W dobie feudalnej skromnie przedstawiał się handel łódzki. Do końca XVI w. pośród miejscowych mieszczan nie spotykamy kupców i kramarzy; jedyny wyjątek stanowią sprzedawcy soli, ale było to zajęcie uprawiane dodatkowo. Rzemieślnicy sami sprzedawali swoje wyroby. Większość transakcji odbywała się podczas targów i jarmarków, na które przybywali nie tylko okoliczni chłopi i szlachta pragnący poczynić zakupy, lecz również kupcy i rzemieślnicy z innych ośrodków wraz ze swymi towarami. Miasto znacznie się wtedy ożywiało. Już dokumenty z 1414 i 1424 r. postanawiały, że od rzeczy wystawianych na sprzedaż w rynku miejskim nie będą pobierane opłaty targowe. Oprócz wytworów rzemiosła, w obrotach handlowych ważną pozycję stanowiły produkty gospodarstw rolno-hodowlanych, zarówno mieszczan, jak i okolicznych chłopów.

Dla rozwoju handlu Łodzi doniosłe znaczenie miał przywilej Władysława Jagiełły z 1423 r. Król pozwolił wtedy na odbywanie targów co środę i dwóch jarmarków w roku: nazajutrz po Bożym Ciele i nazajutrz po Wniebowzięciu NMP (16 sierpnia), a kupcom i innym osobom zapewnił wolność przyjeżdżania na nie i odjeżdżania oraz sprzedawania, kupowania lub zamieniania towarów.

Terminy jarmarków i targów łódzkich były parokrotnie zmieniane, na ogół nie powoływano się przy tym na poprzednio wydane w tej sprawie postanowienia. Według przywileju z 1433 r. targi zostały wyznaczone na soboty, a jarmarki miały się odbywać dwa razy w roku po cztery dni, w terminach jakie będą odpowiadały łódzianom, byleby nie powodowały one szkody dla sąsiednich miast. Przywilej Jana Olbrachta i biskupa Krzesława z Kurówek z 1496 r. wyzna-

Tak wyglądają dziś najstarsze rejony lokowanego w XV w. miasta Łodzi: Stary Rynek, park Staromiejski oraz tereny Starej Wsi poza linią ul. Franciszkańskiej



czał targi na wtorki, jarmarki na Narodzenie NMP (8 września) i św. Wojciecha (23 kwietnia).

Opisane zmiany świadczą, że życie handlowe Łodzi nie rozwijało się zbyt korzystnie. Próbowano je ożywić, przesuwając targi i jarmarki na inne dni, co nie dawało jednak oczekiwanych rezultatów. Ostatecznie stare terminy jarmarków okazały się najbardziej korzystne. Nie bez znaczenia w tym przypadku był fakt, iż jeden z nich, przypadający na Wniebowzięcie NMP, pokrywał się z wezwaniem miejscowego kościoła, a zatem z odpustem.

Chociaż oddziaływanie gospodarcze Łodzi wykraczało poza dobra należące do biskupstwa włocławskiego, to jednak zbyt duże zagęszczenie urbanizacyjne tych stron wpływało ujemnie na jej rozwój. Najbliższe miasta znajdowały się bowiem w następujących odległościach: Zgierz – 8,5 km, Stryków – 16 km, Brzeziny i Tuszyń po 20 km, Pabianice i Lutomiersk po 17 km, a zatem miejscowy rynek lokalny, obejmujący przeciętnie połowę odległości do tych ośrodków, wynosił zaledwie 8 km. W rzeczywistości miał mniejszy zasięg, gdyż oddziaływanie Brzezin, Pabianic i Zgierza, największych ośrodków w tych okolicach, sięgało dalej niż Łodzi, toteż jej wpływy na ogół nie przekraczały granic parafii łódzkiej. Na wyprawę w 1459 r. przeciwko Krzyżakom Łódź miała wysłać tylko jednego zbrojnego, co stawiało ją w rzędzie najmniejszych miast. Dla przykładu Brzeziny wystawiły 14 zbrojnych.

• **OBOWIĄZKI I PRAWA MIESZCZAN** • Powinności i uprawnienia gospodarcze łodzian są określone przede wszystkim przywilejami z 1414 i 1424 r. Po upływie lat wolnizny, tj. od 1430 r., łodzianie mieli

płacić z każdego łąnu po 8 gr, z domu lub ogrodu po 2 gr i tyleż z uzyskanych później folwarków i przymiar-ków 24. Z okresu lokacji pochodzi również, chociaż najstarsze dokumenty łódzkie o tym nie wspominają, danina w postaci dwóch kapłonów z łąnu.

Piwowarzy i rzemieślnicy płacili rocznie po 12 gr. Przywilej z 1414 r. podaje, iż rzeźnicy płacili po 12 gr i dawali po kamieniu (ok. 14 kg) łożu surowego; wg późniejszych źródeł ta danina była jedynym ich świadczeniem. Piwowarzy natomiast przekazywali od każdego waru po półkorczyku słod.

Podczas lokowania miasta, pozwolono np. wszystkim rzemieślnikom za opłatą 6 gr warzyć piwo (1414), a wszystkim mieszczanom po zapłaceniu 8 gr sprzedawać sól (1414, 1424) i chleb (1414). W 1424 r. zmniejszono szewcom opłatę do 6 gr, tyleż płacili wraz z kołodziejami w 1534 r., ale już w 1582 r. stawka wzrosła do 12 gr. W tymże roku zaznaczano, że kołodzieje, cieśle oraz inni mieszkańcy zajmujący się wyrobem gontów, tzw. gontarze, mają dawać po 18 gr.

W 1459 r. biskup włocławski, J. Gruszczyński, sprzedał Pawłowi z Łodzi młyn podmiejski za 20 grzywien i jednocześnie określił jego obowiązki i świadczenia. Miał on dawać tygodniowo po korcu żyta, rocznie utuczyć jednego wieprza i wykonywać we dworze prace wymagające używania siekiery. Miara pobierana od mielenia słodów mieszczan przypadała w całości biskupowi, od słodów chłopskich – młynarzowi.

Od początku założenia miasta łodzianie mogli wycinać drzewo w lesie biskupim na budowę domów. Przywilej z 1414 r. generalnie zwalniał ich od wszelkich danin, posług itp., także od podwód obowiązujących wg prawa polskiego, mieli świadczyć jedynie te,



Ważnym miejscem Łodzi był w jej początkach pl. Kościelny



które wynikają z prawa niemieckiego. Wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej wolność ta uległa ograniczeniom.

Przy zakładaniu miasta ustalono również powinności na rzecz miejscowego kościoła. Mieszczanie posiadający łany mieli dawać rocznie po korcu owsa i żyta, pozostali po 1/2 gr z domu, piwowarzy po 2 gr.

Otrzymanie prawa niemieckiego zasadniczo zwalniało mieszczan od wszelkich świadczeń na rzecz panującego, jednym z nielicznych wyjątków był szos. Początkowo obliczano go od majątku, później nakładano jako ryczałt, a samorząd miejski zajmował się rozkładaniem na poszczególnych mieszczan 25. Wzmianki o szosie płaconym przez Łódź znane są jednak dopiero od 1534 r.



U zbiegu ulic Solnej i Północnej położony był folwark Starej Wsi



• **ZABUDOWA I LUDNOŚĆ MIASTA** • Źródła pisane sprzed XVII w. niewiele mówią o zabudowie Łodzi i uposażeniu w ziemię jej mieszkańców. Księgi miejskie wymieniają jedynie przy różnego rodzaju transakcjach nazwy ulic, dróg i pól, w sposób jednak dość przypadkowy, przy czym samo nazewnictwo wykazuje dużą płynność. Inwentarze, lustracje itp. źródła podają ponadto ilość placów-działek, miejskich łanów, ogrodów i innych ról.

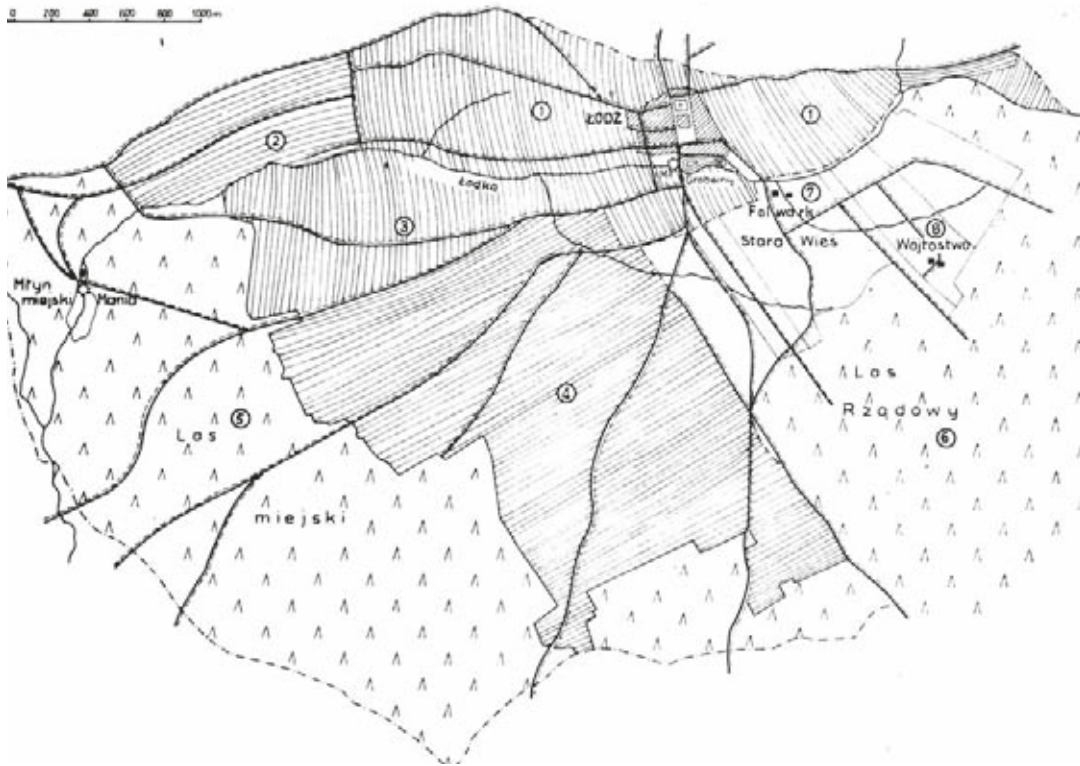
Według inwentarza dóbr biskupstwa wrocławskiego z 1598 r. Łódź miała 80 placów; lustracja z 1760 r. podaje tę samą ilość zaznaczając, iż pochodzi z okresu lokowania miasta. Prawie identyczne dane wymieniają również inne źródła, zwłaszcza z XVI w. W księgach miejskich odnotowano mianowicie pod 1572 r. spalenie się 41 domów, tj. połowy miasta. Według inwentarza z 1534 r. mieszczanie płacili czynsze z 71 domów oraz z 6 placów lub domów opustoszałych.

W momencie lokacji miasta było w Łodzi ok. 100 mieszkańców. Na podstawie nazwisk figurujących w księgach miejskich A. Zand obliczył, że w latach 1470 – 1589 liczba rodzin stale mieszkających w Łodzi zwiększyła się z 44 do 102, co przy mnożniku 5-6 daje wzrost z 220 – 264 do 510 – 612 osób. Ponadto w ostatnich dwóch 30-leciach tego okresu, tzn. od 1530 r., przebywało tutaj czasowo po 12 rodzin. Komornicy, służba domowa i kler wraz z posługującymi mu osobami stanowili przynajmniej 5% ogółu mieszkańców stałych.

• **TOPOGRAFIA MIASTA** • Najstarsza zabudowa skupiała się wokół placu, który obejmował, w przybliżeniu, nie tylko teren obecnego Starego Rynku, lecz także pl. Kościelny i położony pomiędzy nimi kwartał zabudowań. Jeszcze przed lokowaniem miasta i nadaniem mu foremnego kształtu mogły odbywać się na nim targi w dzień odpustów.

Z rynku, w kierunku zachodnim, prowadziła ulica zwana Nad Rzeką, Nadrzeczną a później Podrzeczną, oraz ul. Drewna, od ok. 1770 r. Drewnowska. W kierunku południowo-wschodnim wiedzie obecnie ul. Wolborska, którą dawniej nazywano Wójtowską (1527), Dworską i Starowiejską (1609), ponieważ prowadziła do Wójtostwa, dworu na folwarku Starej Wsi, i do Starej Wsi. Okrężała ona staw – stąd zwano ją w XVIII w. Nadstawną – który rozciągał się od Starej Wsi do grobli. Znajdował się przy niej młyn należący do biskupa, zapewne najstarszy w łódzkim kompleksie osadniczym. Początkowo określano jedynie jego położenie: „pod miastem”, „przy mieście” lub „łódzki”, od początku XVIII w. zwany jest Grobelnym. W połowie XV w. młyn ten uległ zniszczeniu

Schemat
średniowiecznego
układu agrarnego
Łodzi rolniczej
(rekonstrukcja
M. Koter)



Na podstawie: „Łódź – dzieje miasta” pod redakcją R. Rosina

i opustoszał, toteż biskup J. Gruszczyński sprzedał go w 1459 r. nowemu właścicielowi – był nim mieszczanin Paweł z Łodzi, piszący się de Lodza. Uposażenie młynarza składało się z łąki, ogrodu i roli położonej wg planu Viebiga w okolicach ulic Wschodniej i Narutowicza.

Trakt piotrkowsko-łęczycki wchodził do miasta wzdłuż dzisiejszej ul. Nowomiejskiej, a opuszczał je ul. Łagiewnicką. Ulica Lutomińska jest wykazywana przed XVII w. jedynie jako droga, prowadząca ni. in. do stodoł położonych na zachodnich peryferiach miasta. Najstarsza natomiast droga do Brzezin odgałęziała się od ul. Nadstawnej. Początek dzisiejszej ul. Zgierskiej, zwanej jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. Cyganką, w pierwotnym rozplanowaniu Łodzi nie odgrywał większej roli. Inne elementy układu przestrzennego nie należą już do okresu objętego tym rozdziałem.

Od przełomu XV i XVI w. mieszczanie zaczęli karczować las położony na zachód od miasta, a uzyskane pola nazwano następnie Długimi oraz Nowymi Przymiarkami. Do 1561 r. nie płacili z nich żadnych czynszów.

A zatem na obszarze dzisiejszej Wielkiej Łodzi w XV wieku, w końcu wieków średnich istniało już miasto ulokowane w rejonie Starego Rynku i placu Kościelnego. Istniał także folwark Starej Wsi położony na południowym skraju stawu w rejonie dzisiejszej ulicy Solnej i Północnej, a także poza linią ulicy Franciszkańskiej pomiędzy Pomorską a Północną. Tereny pierwotnej Starej Wsi przy skrzyżo-

waniu ulicy Źródłowej i Smugowej zaczęły się wyludniać. Nazwanie dzisiejszej ulicy Wolborskiej na przełomie XV i XVI wieku ulicą Wójtowską wskazuje, że już wtedy traktowano je jako samodzielne osiedle, które położone było w rejonie obecnej ulicy Sztetlinga i Jaracza. Do dóbr biskupów włocławskich nadzorowanych przez kasztelanię wolborską należała także wieś Widzew. Ponadto w XV wieku na terenie dzisiejszej Łodzi było kilkanaście innych osad, w tym kilkanaście wsi położonych w dobrach pabianickich należących do kapituły krakowskiej oraz kilka wsi szlacheckich, a także 5 młynów i dwie osady przemysłowe.



Pałac biskupi
w Wolborzu

Niemal od samego zarania Łodzi-wsi, a potem miasta dobra te należały do kasztelani wolborskiej, która stanowiła własność biskupów włocławskich.

Katedra we
Włocławku

Legenda Janusza

Dawne legendy łódzkie opowiadały zwykle o tym, jak rycerze lub osadnicy płynęli na łodziach w kierunku grodu Łodzia, by tu pośród rozległej puszczy zbudować swoje siedlisko. Oto jedna z nich...

U źródeł Bzury, na Rogach i Rózkach, pełno było błota i kałuż. Tylko wąski, dziki dukt leśny przedzielał je wówczas od nowych źródeł i drugiej rzeczki zaczynającej swój bieg już na późniejszych Dołach i Sikawie. Była to dzisiejsza Łódka, przed wiekami zwana po prostu Starą Strugą. Janusz przeciągnął po tych błotach dalej swą łódź na południe i zachód. I znów z trudem odpychał się jakimś drągiem o płytkie dno owej strugi. Obowiązkowo – jak na owe czasy wymagano i jak głosi opowieść – musiał mieć w tobołku w swej dłubance jakiś obrazek święty czy figurkę szczęśliwą...

Dopłynął tedy do miejsca, gdzie dziś stoją stare kamienice przy Zgierskiej w parku Staromiejskim, (dziś już w skrytym kanale). Tu Janusz poczuł, że jego stara ojcowska łódź jakby była pełna kamieni i dalej ruszyć nie może. Czy ten obrazek tak mu zaciążył, czy też, co bardziej możliwe, dno się nadwyrężyło uciążliwą podróżą i woda w łodzi przybrała; dość, że o dalszej podróży nie było już mowy, choć rzeka biegła jeszcze niżej na zachód. Wyszedł więc chłop z łodzi na brzeg, wyciągnął tobołek i trochę pomedytował. Później przez mieliznę wyciągnął ową łódkę ku wyższemu, północnemu brzegowi. Wdrapał się na wzgórek, rozejrzał wokoło i nabrał otuchy.

Okolica była sposobna, na zdrową i spokojną wyglądała. Wnet chciał sporządzić sobie szałas na nocleg, by na drugi dzień łódź oporządzić i próbować płynąć dalej, lecz gdy chwilę pobył na brzegu, spotkała go tu pierwsza przygoda, zaczął padać ulewny deszcz. Nie zraziło go to wcale. Ściął kilka grubszych gałęzi i ustawił na nich swą łódź – dnem do góry! Posłużyła mu za schronienie przed burzą. Stała się pierwszym ludzkim dachem w tej okolicy...

Rano posłyszał Janusz głosy puszczy. Wokoło rozbrzmiewały ptasie śpiewy, słychać było stukanie pracowitych dzięciołów, brzęczenie dzikich pszczół. Okolica przemawiała doń swojsko i kusząca: – ...Tu

się zadamowisz, tu oporządzisz – będzie nam z sobą dobrze, żaden książę ani biskup czy inny wielmoża nie dostrzeże cię tu.. pracę ci, choć mozolną, dam – mówiła dalej puszcza. – Nie poskąpię drzewa na budulec, ni miodu z dzikich barci, a może czasem i tur, żubr lub łosć ci się trafi... Przemówiło to do niego. Został. Dopiero nadchodząca jesień wyгнаła go z domku „Pod Łódką”...

Począł ścinać kłody, pod pierwszą własną, prawdziwą chatę! A szałas z łódką, jako dachem, zachował potem długi jeszcze czas na pamiątkę swego tu przybycia... Jeszcze później związał się z jakowąś dziewczyną z dalszych stron, być może aż z odległego o milę – Widzewa... Tu spytają niektórzy ciekawsi, dlaczego nie z Kozin lub Żubardzia?... Ano, bo osad tych jeszcze wtedy nie było... Następne chaty, już z synami i wnukami wznosił. Osiedli obok ojca i dziada, na wzgórkach, które po wiekach Górkami Plebańskimi tu nazywano, gdyż powstał tam później drewniany kościółek. Niedługo, bo już w piątym pokoleniu, rozłożył się w tym miejscu kwadratem targowy Stary Rynek, a było to przy drogach leśnych wiodących na północ do Zgierza, na zachód pod Strugę, na południe do Piotrkowa i Drewnowiczów i na południowy wschód do Wolborza...

Mińło sto, a może dwieście lat od tamtych czasów. Dopiero przyszłe pokolenia słuchając opowieści gminnej, jak to ich odważny i pracowity prapradziad przedzierał się przez tę gęstwinę swoją mizerną łódką, która na mocy jakiegoś dziwnego uporu płynąca dalej nie chciała i tu nabrawszy wody w miejscu stanęła – nazwali to miejsce na wieczną pamiątkę po prostu – Łodzią... Mieszkańcom tej osady wydało się jednak z czasem, że to zbyt mały dowód szacunku i miłości dla przodków, na dodatek więc i rzekę, która była niegdyś drogą ucieczki, a stała się przez samodzielną wyprawę przodka nadzieją lepszego jutra, nazwali podobnie – Łódka...



O ŁODZI WIEMY WSZYSTKO

www.uml.lodz.pl



**codzienny
serwis
informacyjny!**



**co tydzień
odkrywamy
Skarby Łodzi!**

**witamy
na portalu
www.lodz.pl**

poznaj miasto z dobrej strony...